

Desperat skoczył z dachu

W niedzielę (10 sierpnia) około godziny 8.00 26-letni walczanin skoczył z czteropiętrowego bloku przy alei Tyśiąclecia. Na szczęście żyje.

Informację o stojącym na dachu budynku mężczyźnie zgłosili służbom zaniepokojeni świadkowie. Kiedy na miejsce podjechali już policjanci i dojeżdżali strażacy, desperat skoczył. Nie było nawet szans na podjęcie z nim pertraktacji. Policjanci wstępnie uznali, że była to próba samobójcza, wykluczono także udział osób trzecich w zdarzeniu.

Zastępca prokuratora rejonowego Beata Marcinkowska jest jednak bardziej ostrożna w wyciąganiu wniosków.

– Na tym etapie ciężko powiedzieć, co ten mężczyzna chciał zrobić. Nie wiemy czy była to próba samobójcza, czy też forma nieprzemyślanego zachowania z jego strony – mówi B. Marcinkowska. – Czekamy na to, co sam nam powie i ustalimy wszelkie okoliczności zajścia.

Mężczyzna w ciężkim stanie odwieziony został do waleckiego szpitala. Teraz jego stan lekarze oceniają jako stabilny.

Neooficjalnie dowiedzieliśmy się, że na dachu bloku znaleziono nóż i pistolet na kulki.



**USŁUGI
AUTOLAWETA**

tel.: 729-390-999

**LIPIŃSKI
WAŁCZ**

usługi:

- koparko-ladowarkę,
- wywrotkami,
- dźwigami 13, 18, 40, 70 t
- podnośnikami kolumnowymi 18, 30m
- piasek, żwir, itp.

606 572 925

Nietrzeźwy kierowca spowodował wypadek



Pijany mężczyzna spowodował poważny wypadek, w którym najbardziej ucierpiał siedzący z tyłu pasażer.

Do zdarzenia doszło w sobotę (9 sierpnia) tuż przed godziną 19.00 na drodze między Tucznem a Zdobowem.

– 41-letni mieszkaniec Zdobowa uderzył w drzewo, jego rover koziołkował, był mocno uszkodzony – relacjonuje st. asp. Łukasz Klupś z Komendy Powiatowej Policji w Wałczu. – Kierowca wyszedł wypadku bez szwanku, podobnie jak siedzący

obok pasażer. Obaj mieli zapięte pasy bezpieczeństwa. Niestety pasażer siedzący z tyłu jechał bez pasów i odniósł poważne obrażenia. Został przetransportowany śmigłowcem do Szczecina. Jego stan lekarze określali jako ciężki.

Na miejscu policjanci przeprowadzili kontrolę trzeźwości 41-latką. Miał 1,1 mg/l, czyli około 2,2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Policjanci wnioskowali o areszt dla sprawcy wypadku.

ZB, FOT.: KP PSP WAŁCZ

Nie dali się nabrać

W ostatnim czasie na terenie powiatu doszło do kilku na szczęście nieudanych prób wyłudzenia pieniędzy metodą „na wnuczka”.

To oszustwo powinno być dobrze znane, niestety ciągle zdarzają się osoby, które dają się na nie nabrać. Teraz złodzieje zmodyfikowali nieco sprawdzoną metodę. Dzwonią zza granicy i proszą o wpłacenie pieniędzy – najczęściej za pośrednictwem Poczty Polskiej lub Western Union. W Anglii jest tak, że do wypłacenia określonej kwoty nie jest potrzebny dokument tożsamości, a jedynie kod. Wpłacający udostępnia go osobie podejmującej pieniądze i... szukaj wiatru w polu. Ustalenie sprawcy jest w takich przypadkach trudne, a nawet niemożliwe. Oszuści korzystają z telefonów na kartę w systemie prepaid, które znacznie utrudniają wykrycie właściciela. Apelujemy więc o ostrożność.

Przypominamy, że naciągacze telefonując do swojej ofiary, podają się za członka rodziny i proszą o szybką pożyczkę pieniędzy, gdyż – jak podają – ulegli wypadkowi lub mają okazję kupić mieszkanie czy samochód. Najczęściej proszą o dyskrecję, obiecują szybki zwrot gotówki, połączenia są przerywane, a naciągacze bardzo niecierpliwi. Podobne próby mogą być też kierowane za pośrednictwem poczty elektronicznej.

PK



reklama

TOPAZ Jubiler

MEGA RABATY NA WSZYSTKO

SREBRO -50%
ZŁOTO -45%
WAŁCZ, ul. Kościuszki 2

„Burmistrz Miasta Wałcz informuje, że w dniach: 01.08.2014 r., 07.08.2014 r., na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Wałcz przy Pl. Wolności nr 1 oraz na stronie BIP Urzędu Miasta Wałcz, wywieszono zostały wykazy nieruchomości przeznaczonych do wdzierżawienia.”

WWW.EXTRA-WALCZ.PL

ADRES REDAKCJI
ul. Bankowa 2 78-600 Wałcz
REDAKTOR NACZELNY Piotr Kurzyna
i ZESPÓŁ REDAGUJĄCY KONTAKT:
extrawalcz@gmail.com, www.extra-walcz.pl
mobile: 67 387 42 43;
Reklama +48 881 207 749

WYDAWCA
Agencja 3 Głowy Produkcystyn

PRZYGOTOWANIE GRAFICZNE

Katarzyna Jacynnik

DRUK

Drukarnia Express Media Sp. z o.o.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów.

23.08.2014r.
start 16.00

**WAŁECKIE ZAWODY
W GRILLOWANIU
nad Jeziorem Raduń
(w okolicach domów ogniskowych)**

Jeśli jesteś miłośnikiem grillowania? Znasz super przepis na potrawę z grilla? Weź udział w naszej zabawie i wygraj super nagrody. Zgłoszenie i warunki imprezy na stronie Urzędu Miasta www.walcz.pl

Organizator: Urząd Miasta Walcz
Patronat medialny: Radio dla Walcza

Sponsorzy: OZEN PLUS jsk MRÓWKA

reklama

Szybka pożyczka od ręki. Dla Ciebie!

Od 100 zł do nawet 2 000 zł na 15, 30 lub 60 dni

Dostałam!
-Dolares

Pilnie
potrzebowałam
gotówki
na nieprzewidziane
wydatki.

ekspres kasa

Upracujemy:

Państwowe Biuro

Justyna Rakieć

Walcz, ul. Wojska Polskiego 24/2

Tel. 600 599 218

Szybki pożyczki, w tym w formie gotówki, formularz informacyjny, dostępne są na stronie www.ekspreskasa.pl lub www.komunikacja.pl. W celu wzięcia pożyczki należy wypełnić formularz i przynieść go do naszego biura. Biuro jest czynne w dniach: poniedziałek - piątek, godz. 9.00 - 18.00, sobota - niedziela, godz. 10.00 - 14.00. Wyjątek: 21.08.2014r. - święto w Walczu.

OKNA PCV STOL PLASTIK WAŁCZ

OKNA TYLKO OD PRODUCENTA
TO TRWAŁOŚĆ
I GWARANCJA JAKOŚCI

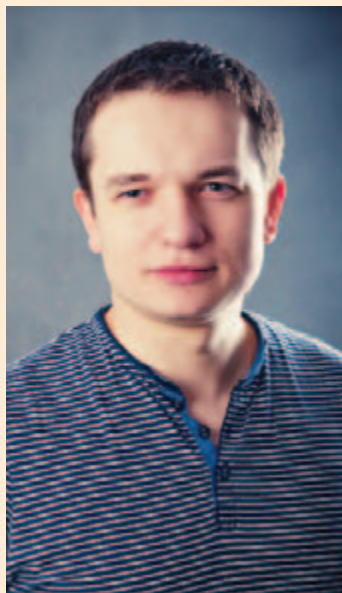
Walcz, ul. Budowlanych 10a tel. 67 258 58 87

Piła, ul. Kossaka 119 tel. 67 212 46 13

www.stolplastik.pl

Felieton

Trudne dziewczyny



To, że mieszkanki z powiatu wałęckiego są ładne, wiem od zawsze. Jednak tego, że region promować będą swą urodą aż w krajach Beneluxu, to tego się nie spodziewałem. Mowa oczywiście o Annie Majewskiej, która wystartowała w tym konkursie, a wychowała się właśnie w Walczu. Warto pomóc jej wygrać konkurs i głosować w plebiscycie na miss Internetu, do czego oczywiście zachęcam. Więcej informacji na ten temat można znaleźć w artykule, który ukazuje się na łamach tego numeru.

Jeśli jesteśmy przy ładnych dziewczynach, to tak to jest z nimi, że aby zauważyły faceta, to się namęczyć trzeba niezmiernie. W końcu mężczyźni to nic pięknego i są zmuszeni, by sięgać po przeróżne wymyślne metody, czasami absurdalne. Co zrobić, aby ładna dziewczyna zwróciła na faceta uwagę? Można na przykład rzucić przed nią, gdy nie widzi, metalową miską na kafelki, to wtedy na pewno zwróci swą uwagę, bo hałas będzie przy tym niezmierny, jednak nie wiadomo jaka będzie jej późniejsza reakcja. W tym przypadku też nie wiadomo czy taka dziewczyna wciąż będzie przedmiotem naszego pożądanego, gdyż w związku z tym zdarzeniem nagle może stać się całkowicie siwa i nabyć na przykład nieatrakcyjny tik nerwowy. Oczywiście można rzucać inne przedmioty, jak: lustro, pinezki czy porcelanę. Wybór należy do podrywacza. Można się przebrać za bohatera – na przykład w różową lub tęczową pelerynę, aby być lepiej widocznym. Można też zagrać na inteligencji i zaprosić dziewczynę do gry w szachy lub scrabble, jeśli oczywiście

to potrafimy. Z dziewczynami tak to jest, że im ładniejsza, tym trudniejszy.

A jak już jesteśmy przy trudzie, to polecam przyjrzeć się pracy panów z wałęckiego posterunku Państwowej Straży Rybackiej. Prace mają niełatwą, bo kłusownicy bardzo się wycwanili, a do tego nie mogą „złowić” tych, których na przykład wędkarze podają im na tacy. Swoje zadania muszą bowiem wykonywać zgodnie z harmonogramem i raportować, raportować i jeszcze raz raportować. Interwencji na telefon nie obsłużą, bo to wbrew regulaminowi. Ktoś zadzwoni do nich, że w tym, a tym miejscu widzi kłusowników, a panowie odrzekną tylko: „niestety, bardzo nam przykro, ale tego miejsca nie mamy dziś w harmonogramie. Proszę zrobić zdjęcia, zatrzymać kłusowników lub poprosić, żeby poczekali na nas do przyszłego czwartku, bo akurat wtedy do jezioro mamy w grafiku”. Aż boję się, co będzie, gdy w ręce kłusowników trafi harmonogram pracy strażników... Mam nadzieję, że tak się nigdy nie stanie i robota ich nie będzie syzyfowa.

PIOTR KURZYŃSKI

reklama

Artyzm precyzji, mistrzowska dokładność...

Okulary wykonujemy w ciągu 1 godz

OPTYK
M. Modzelewski

www.optyk-walcz.pl

Walcz Al. 1000-lecia 4 pon.-pt 9.00-18.00 sobota 10.00-14.00

tel. 67 387 19 58

Nowa korzystna refundacja NFZ
limit do 50,- zł za jedną soczewkę

Dla dzieci, limit wystarcza na pokrycie kosztów wstawienia soczewek.

/Podstawowy standard/

DAM PRACĘ

• Kierowca – Handlowiec, wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B. Praca na pełny etat, stabilne warunki zatrudnienia. Firma MOLKIP. Oferty ze zdjęciem można wysłać na adres molkip1@op.pl

• Przyjmę do pracy osobę na stanowisko; gipsiarz – malarz tel. 690 917 005

• InterKadra Sp. z o.o. (nr cert. 3372) oferuje atrakcyjne i sprawdzone oferty pracy.

Gwarantujemy legalne zatrudnienie oraz atrakcyjne zarobki.

Znasz niemiecki i masz doświadczenie w opiece nad osobami starszymi?

Wyjeżdż do Niemiec – zostań Opiekunką Osób Starszych!

Kontakt: 503 102 635

Zapraszamy również do odwiedzin naszej strony: www.opiekunki.interkadra.pl

• Zakład Stolarki w Glinkach zatrudni stolarza na umowę o pracę tel. kontaktowy 67 258 17 25 lub 604 963 122

• Zatrudnię piekarza i cukiernika oraz kierowcę do rozwożenia pieczywa na zastępstwo tel. 605 885 838

• Zatrudnię mężczyzn do pracy sezonowej w magazynie w gospodarstwie rolnym Załom, gm. Człopa tel. 509 683 470

• Zatrudnię pracownika na stałe w gospodarstwie rolnym Załom, gm. Człopa tel. 509 683 470

• Hurtownia napojowo-alkoholowa poszukuje osoby do pracy na stanowisko przedstawiciela handlowego na teren Wałcza i okolic. Oferujemy interesującą pracę w dynamicznej rozwijającej się firmie, przyjazną atmosferę, motywujący system premiowy, niezbędne narzędzia pracy. CV proszę wysłać na adres lukaszciach0809@wp.pl lub składać osobiście w oddziale na ul. Kołobrzeską 58 w Wałczu.

• Przyjmujemy do pracy pokojową oraz recepcjonistkę. W obu przypadkach wymagana podstawowa znajomość języka angielskiego lub niemieckiego.

tel 67 259 50 63 lub 602 177 503

Pałac Myśliwski Orle

Orle 16

78-650 Mirosławiec

• Ogólnopolska Sieć Aptek zatrudni technika farmacji do miasta Wałcza.

Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie, pełen etat, umowę o pracę i system premiowy.

Swoje kandydatury prosimy przysyłać na maila profarma@onet.pl

• Szukam pomocy domowej, praca 2-3 dni w tygodniu, w zakresie wszystkich prac dotyczących sprzątnięcia domu wraz z prasowaniem i gotowaniem 1 dzień w tygodniu; dodatkowo praca w ogrodzie, praca dwa dni w tygodniu, wynagrodzenie do dogadania.

Miejsce pracy Chwiram k. Wałcza kontakt 665666321

OGŁOSZENIA DROBNE

90gr za słowo (zgłoszenia osobiście w redakcji) Zapraszamy do redakcji Extra

**Wałcz,
ul. Bankowa 2,
78-600 Wałcz.**

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI:

• Do wynajęcia lokal na ul. Kilińszczaków, ścisłe centrum, tel. 67 258 26 84 w godz. 10.00-18.00

• Sprzedam mieszkanie w Wałczu, ul. Kościuszki 23, 2 pokoje 49,81m² II piętro, cełła 502 484 873

• Sprzedam 0,55 ha ziemi wraz z krzakami porzeczeki czarnej w Gminie Tamówka, Powiat Złotowski tel. 604 194 256

• Sprzedam działkę przy jeziorze w Strączynie tel. 608 438 605

• Wynajmę plac + pomieszczenie biurowe w Wałczu ul. Bydgoska tel. 608 438 605

• Sprzedam zamienię lub wynajmę mieszkanie na wsi. Tel. 501 401 319

• Sprzedam mieszkanie 40 m² tel. 721 032 915

• Sprzedam garaż przy ul. Okulickiego lub wynajmę tel. 505 555 764

• Zamienię dwa mieszkania własnościowe 56 i 40m² na jedno, parter lub I piętro albo domek tel. 512 762 725

• Mieszkanie do wynajęcia w centrum tel. 665 399 657

• Sprzedam mieszkanie w kamienicy do remontu w Wałczu, ul. Dworcowa, z balkonem 2 pokoje + kuchnia, cena 88 tys. tel. 507 838 430

• Mieszkanie na sprzedaż przez Komornika Sądowego informacja na stronie www.tbswalcz.pl

• Kupię ziemię rolną na obrzeżach Wałcza może być z zabudowaniami tel. 604 275 522

RÓŻNE:

• Szybka pożyczka również dla osób z zaciągami komorniczymi, dochodami z mops, zasiłkami i alimentami 600840600 lub 600348643.

• Sprzedam wózek dwukołową do ciągnika stan dobry po remoncie tel. 67 259 12 91

• Przyjmę do pracy kierowcę do rozwożenia potraw, mężczyznę do wypieku pizzy tel. 502 484 880

• NIEMIECKI Z SUKCESEM! Nauka, tłumaczenie zwykłe, niemiecki dla opiekunek tel. 666 741 904

• Firma poszukuje do wynajęcia hale magazynowe i place składowe tel. 604 275 522

Regulamin związany z wysyłaniem drobnych ogłoszeń, znajduje się w redakcji oraz umieszczony jest na stronie internetowej www.extra-walcz.pl

List do redakcji

Hydrozagadka

W zeszłym roku założono nam nowe łącza i wodomierze, ale sytuacja się powtórzyła - też zbliżyły się wybory samorządowe. Ciągłe jesteśmy obciążeni kosztami za nieudowodnione zużycie wody.

Tłumaczenie się, że tak wskazuje licznik jest prawdą, ale to jakieś magicznie robione cuda.

Jestem właścicielem domku jednorodzinny i główny licznik wody jest u mnie w piwnicy. Dzieci mają na pozostałych kondygnacjach podliczniki, musiałam tak zrobić bo były awantury co do poboru wody. Tak samo zrobiłam z licznikiem na energię elektryczną (też były cuda). Otrzymałam rachunek opiewa na kwotę 650 zł, bo podobno woda to 49 m³. 6 osób, które mają podliczniki mają do zapłaty 300 zł, dla mnie pozostaje reszta - 350 zł. Jestem umęczona chodzeniem do Urzędu Miasta, do wodociągów. Robią z ludzi wariatów, bo przychodzą walczyć o prawdę i o swoje pieniądze (...) Jest

to sprawa znana w całej Polsce, jak i w naszym mieście, gdzie ludzie po prostu robią piekło przy okienkach, zmieniają liczniki, bo tak im się proponuje. Mało tego, mamy pokrywać ubytki za awarie, a przecież to będzie z tej wody duże jezioro. Jak wytłumaczyć faktyczny pobór wody dwóch starszych ludzi, gdzie nie mają auta, pralki automatycznej (stoi nieczynna), wanny (prysznic), starsi ludzie często się nie kąpią, podłogi nie wymagają mycia tylko przetarcia, nie mamy ogródka, oczka, kwiatków, baseników dla dzieci. Mam dosyć słów, że ludzie jeszcze więcej płacą. Mielibyśmy nowe ceny za wodę i kanalizację i jeszcze mało? Czy za tę sytuację winę mają ponosić bezrobotni, mało zarabiający, renciści, emeryci i rodziny wielodzietne? Czas zajrzeć do swoich kątów, koleśków w spółkach.

Z poważaniem

HALINA M.

List do redakcji

Chodnik to nie parking

Na prośbę jednego z naszych czytelników apelujemy do pracowników jednostki wojskowej, żeby nie parkowali samochodów na chodniku przy ulicy Wroniej. Mieszkańcy zwracają uwagę, że uniemożliwia im to swobodne poruszanie się.

– Mimo że wojsko ma parking tuż obok jednostki, pracownicy i tak parkują na chodniku. Żeby tamtędy przejść, trzeba się niezłe nagimnastykować, przechodzić obok albo je omijać – denerwuje się nasz czytelnik.

Mieszkańcy są już tak zirytowani, że nie wykluczają rozwiązania tego problemu za pośrednictwem Straży Miejskiej.



FOT.: ARCHIWUM CZYTELNIKA

reklama

MOLKIP
FIRMA "MOLKIP" EKSPORT-IMPORT
DARIUSZ LEWCZUK . 78-600 WAŁCZ.
UL. KOŁOBZESKA 62.
ZATRUDNI MĘCZYZNĘ NA STANOWISKO
KIEROWCA - HANDLOWIEC.
WYMAGANIA:
-WYKSZTAŁCENIE MINIMUM ŚREDNIE
-PRAWO JAZDY KAT.B
-WIEK DO 35 LAT
-UMIEJĘTNOŚCI JAZDY SAMOCHODEM
TYPU BUS
-DOBRY KONTAKT Z KLIENTEM
OFERUJEMY:
-PRACĘ NA PEŁNY ETAT
-STABILNE WARUNKI ZATRUDNIENIA
CV KONIECZNIE ZE ZDJĘCIEM PROSIMY
PRZESYLAĆ NA NASZ ADRES
E-MAIL- molkip1@op.pl
ODPOWIEMY TYLKO NA WYBRANE
OFERTY.

LIGA OBRONY KRAJU
OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW w Wałczu

ul. Wojska Polskiego 56,
78-600 Wałcz
www.lok.org.pl
e-mail: biuro.oskwalcz@lok.org.pl
tel./fax 067 258-36-64
tel kom. 512 301 270
Organizuje kursy:
- prawo jazdy kategorii
A,B,C,D,+E
-dokształcający kierowców
wykonujących transport
drogowy (szkolenie okresowe)
-operatorów wózków
widłowych
-dla kierowców
przewożących towary
niebezpieczne ADR

REMONTY
WYKOŃCZENIA
WNĘTRZ
516-442-805

AUTOKOSMETYKA
• PROFESJONALNE
ODŚWIEŻANIE LAKIERU
• MASZYNOWA POLERKA
W NANOTECHNOLOGII
USUWANIE RYS
• PRANIE I CZYSZCZENIE TAPICERKI
Tel.: 729-390-999

TY TEŻ !!!
możesz wygrać
z alkoholem
Korona - Klub AA
Zadzwoń ! 503 571 618

KREDYTY
KREDYTY BANKOWE I POZABANKOWE
KREDYTY GOTÓWKOWE I KONSOLIDACYJNE
KREDYTY HIPOTECZNE I FIRMOWE
POŻYCZKI I CHWIŁÓWKI BEZ BIK
WYSOKA PRZYNAWALNOŚĆ, WYSOKIE KWOTY,
DLA KAŻDEGO, NA DOWOLNY CEL, ZAPRASZAMY!
Al. Zdob. Wału Pom. 20,
dkb.biuro@wp.pl, tel.: 530 523 424

Skazani na beczkowóz

Trwa budowa studni w Nowej Studnicy (gmina Tuczo). Prace mają zakończyć się za około tydzień.

Przypomnijmy, że mieszkańcy wsi wody w kranach pozbawieni są od początku lipca. Gmina dostarcza ją beczkowozem, co – jak się można domyślić – ich nie satysfakcjonuje. Właściciele gospodarstw agroturystycznych liczą straty, a mieszkańcy nie kryją oburzenia. Oplakali swoją miejscowość, protestowali na Dniach Tuczo, wyraz swemu (delikatnie mówiąc) niezadowolaniu dali też podczas jednej z sesji, która zakończyła się regularną awanturą. Podczas tych niezwykle gorących obrad radni na budowę ujęcia zabezpieczyli 50 tysięcy złotych, ale wszystko wskazuje na to, że inwestycja będzie tańsza.

– Studnia została wykopana na głębokość około 50 metrów. Podłączony też został prąd, który przeczuliśmy z działki, na której znajduje się cmentarz, postępując zgodnie z sugestiami mieszkańców – informuje burmistrz Tuczo Krzysztof Hara. – Firma czeka na kręgi do obudowania ujęcia, reszta materiałów jest już przygotowana. Woda z nowej studni zostanie mieszkańcom podłączona za około tydzień.

K. Hara podkreśla rolę kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tuczo Ireneusza Kicmana, któremu udało się ściągnąć do Nowej Studnicy doświadczoną firmę wykonującą prace szybciej i taniej niż inne. Według wstępnych szacunków inwestycja może zamknąć się w kwocie 35 tysięcy złotych. Oferty innych przedsiębiorstw opiewały na minimum 48 tys.

Budowa trwa, mimo to mieszkańcy Nowej Studnicy podchodzą do sprawy sceptycznie i nie chwalą dnia przed zachodem słońca. „Uwierzymy, jak zobaczymy” – kwitują.

Trzymamy kciuki, żeby wszystko poszło gładko i mieszkańcy nie musieli dłużej oglądać beczkowozu.

ZB



Walczanka może zostać miss

Dokończenie ze str.1

Konkurs Miss Poland in Benelux jest pierwszym, w którym Ania Majewska bierze udział. Wcześniej pozowała trochę przed obiektywem.

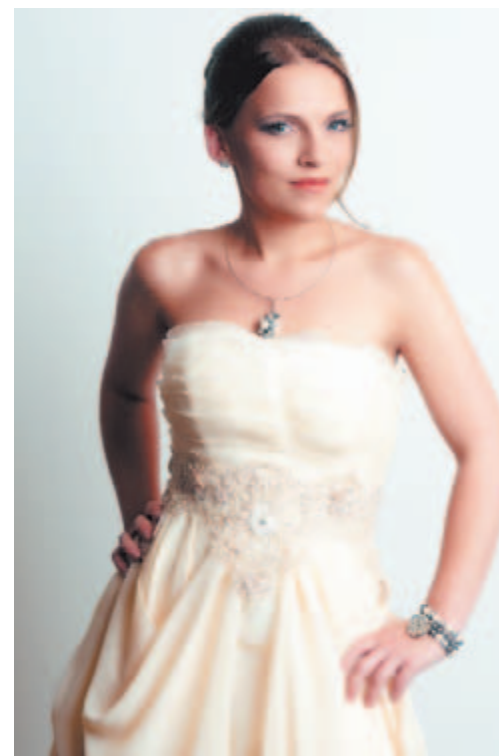
– To dla mnie szansa, aby rozwijać się w tym kierunku – zdradza.

W konkursie można otrzymać tytuł miss Internetu, miss foto oraz oczywiście tytuł przyznawany przez jurorów.

Głosować może każdy przez oficjalną stronę konkursu: www.misspoland.nl

Walczan zachęcamy do głosowania, a Ani życzymy powodzenia.

ZB



alternatywa

Z okazji Święta Wojska Polskiego
Żołnierzom Zawodowym, Żołnierzom Rezerwy,
Kombatantom oraz Pracownikom cywilnym
Wojska Polskiego
życzymy
satisfakcji z pełnionych obowiązków,
zdrowia i wytrwałości w codziennej służbie
oraz spełnienia osobistych marzeń.



Stowarzyszenie
Inicjatyw Obywatelskich
Alternatywa



Z okazji zbliżającego się
Święta Wojska Polskiego
żołnierzom

12 Komendy Lotniska w Mirosławcu,
Dywizjonu Rozpoznania Powietrznego,
Pracownikom Cywilnym Wojska Polskiego
jak również
Kombatantom i Żołnierzom w stanie spoczynku
składamy najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, wielu sukcesów w Służbie Ojczyźnie
oraz satisfakcji
z wykonywanych obowiązków i w życiu osobistym.

Piotr Pawlik
Burmistrz Mirosławca

Piotr Czech
Przewodniczący
Rady Miejskiej Mirosławca

Pomoc nadal potrzebna

Ponad pół roku temu niemal doszczętnie spłonęło mieszkanie Honoraty i Dariusza Michałków ze wsi Wrzosa (gm. Tuczo). Mimo pomocy ze strony wojewody, mieszkańców, gminy i właścicieli prywatnych firm z branży budowlanej, pogorzelnicy dopiero teraz zaczynają odbudowę domu.

Do nieszczęścia doszło 30 stycznia tego roku. Ogień wybuchł w domu czteropokojowym na poddaszu należącym do Michałków. Właściciele do tej pory nie znają przyczyny. Przypuszcza się, że zawiniła instalacja elektryczna albo komin. Na szczęście w tym czasie w domu nie było dzieci i nikomu nic się nie stało. Michałkowie stracili niemal wszystko. Uratowała się część mebli i sprzętu elektronicznego, który Dariusz Michałek z pomocą sąsiadów zdążył wynieść.

– Byłam wtedy w pracy. Zadzwoiła znajoma i powiedziała, że pali się nasz dom. To straszne uczucie, którego nie da się opisać. Nie zrozumie tego nikt, kto sam tego nie przeżył – wspomina Honorata Michałek. – Straciliśmy prawie wszystko. To, co nie spłonęło zostało zalane w akcji gaśniczej.

Jeszcze w dniu pożaru pod swój dach zaprosili Michałków właściciele pałacu we Wrzosach, po kilku dniach do rodziców dołączyły także dzieci. Mieszkają tam do dziś, a pobyt opłaca gmina. Z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tucznie pogorzelnicy otrzymali także 1,5 tysiąca złotych na kupno najpo-



trzebniejszych artykułów, gmina wystąpiła ponadto z wnioskiem do wojewody o wypłatę zapomogi. Michałkowie otrzymali 6 tys. zł. Kolejne pieniądze udało się zebrać w kościele, dzięki wpłatom na konto oraz w wyniku zbiórki przeprowadzonej w „Czekoladzie” – to w sumie około 10 tysięcy. Z pomocą ruszyli też mieszkańcy oraz społeczność szkół w Płoczninie, Tucznie i Marcinkowicach. Dzięki nim pogorzelnicy otrzymali przybory szkolne, żywność i artykuły gospodarstwa domowego. Właściciele lokalnych firm z branży budowlanej przekazali materiały do odtworzenia instalacji elektrycznej i udzieliли Michałkom dużych rabatów. Gmina ponadto przekazała im deski do odbudowy dachu.

– Jesteśmy bardzo wdzięczni za wszystko, co otrzymaliśmy. Ludzie byli wspaniali, niestety nie wszystkim darczyńcom możemy podziękować, bo ich po prostu nie znamy. Ludzie pod naszą nieobecność zostawiali pod pałacem różne rzeczy, np. garnki – mówi H. Michałek. – To wiele dla nas znaczyło. Czuliśmy, że nie jesteśmy sami.

Kilka dni temu do naszej redakcji dotarła wiadomość od jednej z mieszkanki, że Michałkowie muszą się z pałacu wyprowadzić, bo gmina nie zamierza dłużej finansować ich pobytu. Zaniepokojona położeniem rodziny kobieta poinformowała nas, że gmina zaproponowała pogorzelncom dwa mieszkania zastępcze – jedno w Strzalinach, a drugie w Ponikiewie. Miały być pozbawione łazienki i wody.

– Wiele razy chodziliśmy do burmistrza i pytaliśmy czy możemy nadal mieszkać w pałacu. Cały czas zapewniał nas, że mamy być spokojni przynajmniej przez pół roku, a jeśli remont będzie się przeciągał, gmina opłaci nasz pokój także po tym czasie. Niestety niedawno dowiedzieliśmy się, że musimy się stąd wyprowadzić – rozkłada ręce H. Michałek. – Zastępca burmistrza zadzwoniła do właściciela pałacu i jemu to powiedziała. Nikt się nie zainteresował, co się z nami stanie. Pytałam o mieszkania socjalne, a pani burmistrz odpowiedziała, że są w Strzalinach i Ponikiewie, bez wody i łazienki. Miała jeszcze sprawdzić czy są jakieś mieszkania do wynajęcia w Tucznie i ile kosztuje materiał na komin. Minał tydzień i się nie odezwała, nadal niczego nie wiemy. Zaczęliśmy się więc pakować, bo za sierpień musimy już płacić sami.

Michałków zdecydowała się przygarnąć rodzina, ale okazuje się, że... wcale nie muszą się wyprowadzać z pałacu. Burmistrz Krzysztof Hara wyjaśnia, że musiało dojść do nieporozumienia.

– Na pewno nikt Michałkom nie powiedział, że mają się wyprowadzić. Musieli coś źle zrozumieć – mówi stanowczo. – Moja zastępczyni chciała pobudzić ich do pracy. Do ubiegłej soboty praktycznie nic się tam nie działo. Obserwujemy ten dom i doskonale zdajemy sobie sprawę, że budowa może potrwać. Podejrzewam, że do zimy nie skończą. Nie sądzę też, że zastępczyni mogła zaproponować im mieszkanie w Ponikiewie z jednego prostego powodu – gmina nie ma tam swojego lokalu. Po drugie, mieszkanie w Strzalinach jest zabezpieczone dla osób z eksmisji i z tego powodu również nie wchodzi w grę.

Michałkowie nie ukrywają, że do tej pory nie udało im się przeprowadzić nawet jednej trzeciej prac. Mówią, że brakuje im pieniędzy, a poza tym dopiero niedawno otrzymali ze Starostwa pozwolenie na odbudowę.

– Wiele razy w tym gabinecie w rozmowach z Michałkami podkreślałem, że jeśli tylko potrzebna będzie pomoc w załatwianiu formalności, pomożemy. Sam starosta zapewniał mnie, że jeśli tylko będzie taka potrzeba, przyspieszą procedury – twierdzi K. Hara. – Rozumiem, że to nieszczęście spadło na nich nagle i mogą nie mieć doświadczenia w załatwianiu takich spraw, ale oferowałem przecież pomoc i nie chcieli z niej skorzystać. Dostali jakieś pieniądze. To na pewno nie wystarczy, ale można przynajmniej ruszyć z miejsca. Dostali też od gminy drewno, a i tak wszystko stoi.

– Z tym drewnem to były niezłe cyrki, mimo to jesteśmy bardzo za nie wdzięczni – podkreśla H. Michałek. – Burmistrz zaproponował materiał na więźbę dla mnie i dla sąsiadki. Mówiłem, żeby go nie przycinali, bo nie mam projektu. Ktoś się pośpieszył, przyciął i okazuje się, że drewno jest za krótkie o trzy centymetry – dodaje D. Michałek. – Dostaliśmy dwie krokwie i dwie sterty desek, to bardzo dużo. Może da się coś z tym zrobić, ale nie wiemy czy ktoś odbierze konstrukcję niezgodną z projektem. Zamówiliśmy w gminie kolejną partię drewna, ale ono leży w lesie. Za transport i przetarcie chyba będziemy musieli zapłacić sami, bo wygląda na to, że gmina nam już w tym nie pomoże.

– Pierwsze słyszę – dziwi się K. Hara. – Pan Michałek jest stolarzem, jaki był problem, żeby podjechał do tartaku, wszystko sprawdził i przeanalizował. Gmina dała materiał, a każda rodzina miała dopilnować, żeby został odpowiednio przycięty. Nie znamy przecież projektu.

Michałkowie mają też żal do gminy i dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury, że – mimo obietnic – nie przekazali im pieniędzy z Dni Tucznia i nie zorganizowali dla nich imprezy charytatywnej. Burmistrz wyjaśnia, że okazało się to niemożliwe, ponieważ wycofała się część sponsorów, ale propozycja zorganizowania imprezy charytatywnej jest nadal aktualna.

– Jestem jak najbardziej za, ale chciałbym, żeby państwo Michałkowie się w to włączyli. Jeśli ja sam zorganizuję taką imprezę, na pewno nie będzie cieszyła się zbyt dużym zainteresowaniem – twierdzi dyrektor GOK w Tucznie Piotr Sikora. – Kiedy robiliśmy koncert na rzecz małego Jakuba Narela jego tata bardzo nam pomógł, zaangażował w to swoją rodzinę, przyjaciół, strażaków. Przychodził do mnie codziennie. Ja mogłem się skupić na tym, co działo się na scenie, zaprosić artystów, zadbać o nagłośnienie, oświetlenie, logistykę. Podobnie było podczas koncertu dla rodzin, które ucierpiały w wyniku wybuchu gazu. Bez ich zaangażowania nie byłoby takiego sukcesu. Nie chodzi o to, żeby taką imprezę po prostu zrobić, chodzi o efekty, czyli zebranie możliwie jak największej kwoty. Zapraszam do siebie, na pewno wspólnie coś wymyślimy.

Michałkowie znajdują się w patowej sytuacji. Nie stać ich na kupno kolejnych materiałów budowlanych i zatrudnienie ekipy. Starają się sami remontować swój dom, w wolnych chwilach pomagają im znajomi. Przy niskich dochodach żaden bank nie udzielił im kredytu.

– Nie mielibyśmy go z czego spłacić. Teraz tylko mąż pracuje, ja muszę pilnować dzieci. Najstarsze ma 13 lat, a najmłodsze 10. Nigdy nie wiadomo co im do głów strzeli – mówi H. Michałek.

By ruszyć z miejsca, pogorzelncom potrzebne są materiały budowlane, pieniądze i ręce do pracy. W imieniu pogorzelnicy prosimy o wpłaty na konto: PKO Bank Polski S. A. 89102028470000110201333327, Dariusz Michałek, Wrzosa 5/3, 78-640 Tuczo.

Z okazji Święta Wojska Polskiego
składam serdeczne życzenia Żołnierzom,
Kombatantom oraz Pracownikom cywilnym wojska.

Życzę, aby Wasze poświęcenie
oraz codzienna służba Ojczyźnie
spotykały się z zasłużonym uznaniem i szacunkiem.
Przyjmijcie serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności
w życiu zawodowym jak i osobistym,
zdrowia oraz siły do pełnienia
obowiązków służbowych.



Poseł na Sejm RP
Paweł Suski



ZAKŁAD OPTYCZNY
tel. rejestracja 514 283 552, Wałcz ul. Tęczowa 5-7



oprawki + soczewki standardowe + badanie gratis

Otwarte: Pn.-Pt. 10.00-17.00, Sobota: 9:00-13:00

Lifting ośrodka

Sala widowiskowa i parter Domu Kultury w Człopie nie były remontowane od początku istnienia, czyli od 37 lat. Wnętrze przybytku kultury wyglądało mało zachęcająco – było ciemne, szare, bure i ponure, ale nareszcie odzyskało dawny blask.

Prace remontowe zakończyły się w lipcu, były możliwe dzięki dofinansowaniu z Urzędu Marszałkowskiego w ramach „Wdrażania lokalnych strategii rozwoju” – „Odnowa i rozwój wsi”. W wyniku przetargu wyłoniono firmę „Rolbud” Krzysztofa Rogali. Wartość prac wyniosła ponad 327 tysięcy złotych, a dofinansowanie to 80% kosztów inwestycji. Resztę dołożyła gmina.

Zakres prac polegał na remoncie dachu, instalacji sanitarnej, tarasu, modernizacji sali widowiskowej, garderoby, wymianie sceny i nagłośnienia. W ramach projektu uporządkowano także teren za ośrodkiem. Teraz zamiast krzaków znajduje się tam parking na 10 samochodów, wykonano także kanalizację deszczową.

– Kilka lat temu przeprowadzony został remont piętra, więc teraz budynek jest niemal w pełni zmodernizowany. Zostało jeszcze kilka drobiazgów – cieszy się dyrektor Domu Kultury w Człopie Jolanta Drabińska. – Wszystko wygląda pięknie, jest jasno, czyściwo, to po prostu inny świat. Nam pracuje się świetnie, mam nadzieję, że również mieszkańcom się spodoba i będą korzystać z naszej oferty jeszcze chętniej.

ZB



Bez komentarza....



Tutaj jest miejsce na fotografie dziwne, niestandardowe, pokraczne sytuacje, zdarzenia i ciekawostki. Zarówno te absurdalne, banalne, wzruszające, jak i ośmieszające. Zdjęcia zostawiamy „Bez komentarza...”

KLUB MALUCHA „PINGWINEK”

Zapisy i przyjęcia całoroczne z możliwością rezerwacji miejsca

OFERUJEMY:

- dogodne godziny otwarcia: 6.30 - 18.00
- świetny dojazd i parking (ul. Poniatowskiego 16)
- lokalizację w centrum miasta

ZAPEWNIAMY:

- opiekę stałą nad dziećmi w wieku od 6 mieś. do 3 lat
- opiekę na godziny nad dziećmi
- zajęcia edukacyjne dostosowane do wieku
- zabawy i tańce przy muzyce, zajęcia plastyczne dostosowane do możliwości dziecka
- możliwość osłuchowej nauki j. angielskiego
- ćwiczenia i zabawy stymulujące zmysły dziecka
- czytanie, słuchanie, opowiadanie bajek
- jesteś rodzicem - decyduj z nami o rozwoju swojego dziecka, to dla nas ważne
- kładziemy nacisk na rozwój Twojego malucha, aby było mu łatwiej w przyszłej edukacji
- możliwość organizacji kinderbalu oraz innych imprez dla Twojej pociechy i jej przyjaciół

Informacje tel. 784 225 033
lub w internecie



Spór o harmonogram

Środowisko wędkarskie oburzył... harmonogram prac utworzonego niedawno posterunku Państwowej Straży Rybackiej w Wałczu. Okazuje się, że strażnicy nie mogą wyjeżdżać na kontrole, kiedy może zaistnieć taka potrzeba. Pojawiają się pierwsze głosy krytyki.

Po osiemnastu latach z wielkim trudem udało się utworzyć w Wałczu posterunek Państwowej Straży Rybackiej (pisaaliśmy o tym wielokrotnie). Wędkarze oraz gospodarze jezior kładli wielkie nadzieje w zaistniałej placówce. Teraz okazuje się, że nie wszystko działa tak, jak sobie to wyobrażali.

– Zasady, jakimi muszą się kierować nasi strażnicy to jakieś nieporozumienie – irytuje się Tadeusz Kaczorowski, prezes Polskiego Związku Wędkarskiego koła „Wałcz – Miasto”. – Ich praca powinna być elastyczna. Oczywiście nikt nie myśli, żeby pracowali 24 godziny na dobie, ale żeby ich praca służyła wędkarzom. Niedawno organizowaliśmy zawody wędkarskie, na których było kilkadziesiąt osób. Chciałem zaprosić i przedstawić naszym strażnikom, ale okazało się, że... nie mogą przyjść, bo nie mają tego ujętego w harmonogramie. To jak będą kłusownicy na jeziorze, to też nie mogą przyjechać na interwencje, bo nie mają tego w planie? Oni muszą ściśle przestrzegać przepisów i przewidzieć, kiedy kłusownicy będą na wodzie? Takie przestrzeganie regulaminu jest ponad zdrowy rozsądek i mija z celem. Mam nadzieję, że to się zmieni, bo to zaledwie początki działania posterunku PSR i wszystko musi się „dotrzeć”. Należy jednak pamiętać, że papierki i administracja nie mogą być ważniejsze od działania. Trzeba coś tym zrobić.

– Rozumiem, że taki harmonogram jest potrzebny, ale powinien być określony jakimiś ramami. Przecież strażnik zawodowej Straży Rybackiej nie musi mieć wypisanych wszystkich godzin w danym miesiącu – dodaje Jerzy Roch Hamulski, wiceprezes PZW koła „Wałcz – Miasto”. – Można robić harmonogram kwartalny z podziałem na miesiąc, żeby móc skrócić czas pracy po to, aby przeznaczyć pozostałe godziny na sprawy awaryjne. Teraz jest tak, że strażnik otrzymuje telefoniczne zawiadomienie o przestępstwie, a może pojechać, bo... nie ma tego w harmonogramie. Teraz można dzwonić do strażnika sto razy, a on i tak nie pojedzie, bo nie ma tego w harmonogramie pracy.

O komentarz poprosiliśmy zastępcę komendanta wojewódzkiego PSR w Szczecinie Zbigniewa Gąsowskiego.

– Zdaję sobie sprawę, że najlepiej byłoby, gdyby strażnicy przyjeżdżali na miejsce, kiedy tylko otrzymają informacje o kłusownikach – tłumaczy Z. Gąsowski. – Niestety przepisy prawa pracy na to nie pozwalają i zobowiązują do przestrzegania harmonogramu. Strażnicy muszą mieć czas na odpoczynek. To fatalna sytuacja i sami chcielibyśmy, żeby pracowali inaczej. Doskonale rozwiązanie byłyby dwa trzyosobowe zespoły pracujące na zmianę. Na to są jednak potrzebne pieniądze, którymi w tej chwili nie dysponujemy. Liczymy na ścisłą współpracę ze strażnikami społecznymi i Policją oraz organizację patroli mieszanych.

Czy sztywne ramy harmonogramu oznaczają, że strażnicy źle wykonują swoją pracę, są mniej elastyczni? Niekoniecznie. O efektach ich pracy można przeczytać w osobnym tekście tego wydania tygodnika „Extra Wałcz”.

MK

NIERUCHOMOŚCI
FURMAN

R.MAN

GRUPA
FURMAN

Wałcz,
ul. Okulickiego 10-14/12
tel. 67-345-00-00

www.furman24.pl



Atrakcyjne mieszkanie na DM o pow. 72,8m². Cena 195 000zł.



Mieszkanie o pow. 100m² w Kłobowcu. Cena 154 000zł.



Mieszkanie własnościcw w Karstoborze o pow. 85m². Cena 130 000zł.



Dom w Wałczu o pow. 90m². Cena 270 000zł.

• POŚREDNICTWO • WYCENA • KREDYTY • UBEZPIECZENIA •

Pierwsze sukcesy strażników

Świeżo upieczeni strażnicy wałeckiego posterunku Państwowej Straży Rybackiej mają pierwsze osiągnięcia.

Jest ich tylko dwóch: Piotr Leszczyk i Łukasz Piasecki. „Nasi” strażnicy dwoją się i tróją, żeby spełnić pokładane przez społeczeństwo w nich nadzieje. I to – jak na razie – im się udaje.

W miniony wtorek (12 bm.) w godzinach porannych na jeziorze Drzewoszewo (gmina Mirosławiec) strażnicy PSR z Wałcza zatrzymali na gorącym uczynku dwóch kłusowników, którzy dokonywali nielegalnego połowu ryb za pomocą sieci typu wonton. Sprawcy to 24-latkowie, mieszkańcy powiatu wałeckiego. Kłusownicy wpadli podczas zwijania sieci. Strażnicy przekazali sprawców Policji i zarekwirowali im: ponton, pompkę do niego oraz około 130 metrów sieci, w których znajdowało się około 4 kilogramów linów, wzdreg i karasi. Ryby zostały wypuszczone z powrotem do jeziora. Kłusownikom grozi do dwóch lat pozbawienia wolności.

O szczęściu mogą mówić kłusownicy, którym udało się zbiec w zeszłym tygodniu (6 bm.) z j. Studnickiego (gm. Tuczo). Sprawcy widząc zbliżających się strażników (w patrolu wspierał ich strażnik Społecznej Straży Rybackiej), porzucili sprzęt i odjechali w pośpiechu na motocyklu. Kłusownicy pozostawili w akwenu w sumie jedenaście (!) sieci o łącznej długości około 350 metrów (na zdjęciu), w których znajdowało się łącznie ok. 10 kg ryb, głównie płoci i leszczy.



W pierwszym dniu działania (1 lipca) strażnicy zatrzymali kłusownika na Raduniu z tzw. racznikiem. Po niespełna półtora miesiąca pracy, strażnicy PSR w Wałczu skontrolowali kilkadziesiąt osób i nałożyli kilka mandatów. Najczęstszymi wykroczeniami były niewymiarowe ryby łowione przez wędkarzy, brak odpowiednich zezwoleń i połów na nieprzepisową ilość wędek.

MK

Wczoraj i dziś...



Człopa



Drodzy czytelnicy. Jeśli macie ciekawe zdjęcia, które ukazują nam jak było kiedyś, to zachecemos Was do wysyłania ich na adres extrawalcz@gmail.com. Najciekawsze z nich mogą pojawić się na łamach naszego tygodnika. Poszukajcie w szufladach oraz w albumach.

NIERUCHOMOŚCI
FURMAN

R.MAN

grupa
FURMAN
www.grupafurman.pl



Dom z działką z dostępem do Jeziora.
Cena 500 000zł.



Mieszkanie w Wałczu o pow.
47,6m². Cena 154 900zł.

Wspólnota Mieszkanłowa
nieruchomość poszukuje dostawców
i wykonawców następujących
towarów i usług:

- wymiany części dachu,
- naprawy fundamentów i ganków,
- remont elewacji,
- remont obodnika,
- naprawa rynien,

analizy i wykonania projektu remontu
instalacji wentylacyjnej i kominowej

Blizsze informacje: 509916477

• **POŚREDNICTWO** • **WYCENA** • **KREDYTY** • **UBEZPIECZENIA** •

Sukcesem zakończyła się pierwsza edycja Summer Party w Tucznie – przeglądu muzyki klubowej i didżejów. Na zorganizowanej przez Gminny Ośrodek Kultury imprezie bawiło się ponad 600 osób.

Kilka miesięcy przed imprezą internauci wybierali najlepszych twórców muzyki klubowej, których chcieli usłyszeć 8 sierpnia na tucznińskim stadionie. Do turnieju didżejów przeszło trzech, a zwyciężył Mariusz Fiałkowski (dj Maniek) z Drawska, drugie miejsce wywalczył Bartek Adamski (dj Adams), a trzecie duet – Maciej Czarny i Grzegorz Kowalczyk (Black2Beatz). Didżejów oceniało jury w składzie Krzysztof Pilarczyk (High-

Beat), Karol Kurkiewicz (Kamix) oraz dyrektor GOK Piotr Sikora. Pod uwagę brana była technika miksowania.

Sobotnią imprezę prowadzili Pietrow i David z Tuczna oraz przyjezdni – didżejka Greyna z Wałcza, dj Kamix z Wielenia oraz Allen Finn (Trzcianka). Gwiazdą wieczoru był HighBeat z Konina.

– Jeśli ktoś twierdzi, że młodzież nie potrafi się bawić, jest w błędzie. Nie doszło do żadnych przykrych incydentów, a młodzi ludzie bawili się naprawdę znakomicie

do 4 rano. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali ochroniarze, ale na szczęście nie mieli wiele pracy – cieszy się P. Sikora. – Sprzedaliśmy ponad 600 cegiełek, z których dochód zasiliło konto szkoły w Marcinkowicach.

Na Summer Party do Tuczna przyjechali wielbiciele muzyki klubowej m.in. ze Szczecina, Poznania, Drezdenka, Konina. Takie zainteresowanie pozwala przypuszczać, że impreza będzie kontynuowana.

ZB

Udany debiut



Z okazji zbliżającego się
Święta Wojska Polskiego
żołnierzom Służby Zawodowej
oraz Narodowych Sił Rezerwowych,
Pracownikom Cywilnym Wojska Polskiego
jak również
Kombatantom i Żołnierzom w stanie spoczynku
składamy najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, wielu sukcesów w Służbie Ojczyźnie
oraz satysfakcji
z wykonywanych obowiązków i w życiu osobistym.

Jerzy Goszczyński Bogdan Białas Bogdan Wankiewicz
Wicestarosta Wałecki Przewodniczący Starosta Wałecki
Rady Powiatu



**Centrum Kształcenia
„PEDAGOG” w Człopie**

**PROWADZI NABÓR SŁUCHACZY
NA ROK SZKOLNY 2014/2015**

NA POBUDOWIE:

-3-klasowej szkoły podstawowej, gimnazjum, zawodniczej szkoły zawodowej

INFORMACJE O SZKOLE:

- szkoła została założona w 2001 roku, posiada uprawnienia szkoły publicznej
- nauczanie zaoczne, zjazdy 2 lub 3 razy w miesiącu (sobota, niedziela)
- przygotowanie do egzaminów i matury
- wybór języka obcego (j.angielski, j.niemiecki, j. rosyjski)
- bezpłatne egzaminy semestralne
- dla słuchaczy możliwość ukończenia bezpłatnych kursów zawodowych [spawacz, operator wózków widłowych, ABC przedsiębiorczości itp.]
- wydajemy zaświadczenia do ZUS, MOPS itp.
- szkoła prowadzi we współpracy z Ośrodkiem Szkolenia Kierowców Henryk Kędziński kurs prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, D [zniżka dla słuchaczy]

ZAPISY DO SZKOŁY

Człopa, ul. Połabska 16 tel. 87 259 10 06, kom. 504 062 259
Tuczno, ul. Fabryczna 7 tel.863 647 409

Marek Ostrowski, ul. Połabska 18, Tel. 87 259 10 06
Kom. 504 062 259

HURTOWNIA
SPOŻYWCZO-NABIAŁOWA 67 387 44 81
DALMAR WALCZ
 UL. KOŁOBRZESKA 13

Na cztery łapy...



Ciąg dalszy – pies najczęściej zadawane pytania

Czy w czasie szkolenia należy stosować przerwy?

Jak już wcześniej pisaliśmy, przerwy stosujemy w zależności od przyjętego w szkoleniu systemu. Jeśli zakładamy, że lekcja ma trwać dłużej niż godzinę, wówczas przerywamy zajęcia na kilkanaście minut po każdej godzinie ćwiczeń. Jeśli

natomiast zajęcia nie trwają dłużej niż godzinę, nie robimy przerw, ponieważ nie ma takiej potrzeby. Wydajność psiego organizmu jest wystarczająca, by w ciągu godziny nie wystąpiły u zwierzęcia objawy zmęczenia. Oczywiście po zakończeniu lekcji puszczamy psa do swobodnego biegania, by się należycie odprężył. Jeśli naukę prowadzimy w systemie wielogodzinnym, robimy przerwy, wydając psu rozkaz „przerwa biegaj” lub „biegaj”.

Od jakiego elementu należy rozpocząć naukę?

Jest to uzależnione od tego, jaki poziom wyszkolenia psa nas interesuje. Jeśli zechcemy nauczyć go tylko kilku elementów, zachowanie kolejności ćwiczeń nie będzie konieczne, chociaż i tu są pewne ograniczenia, ponieważ niektóre z nich dają pozycję wyjściową do nauki kolejnych. Na przykład warowania zawsze się uczy z pozycji siedzącej psa, ponieważ z pozycji stojącej będzie to znacznie utrudnione. Jeśli jednak chcemy zrealizować szerszy program szkolenia, musimy rozpocząć naukę od chodzenia przy nodze, najpierw na smyczy, potem bez niej. Pies nauczony prawidłowego chodzenia przy nodze przewodni-

ka jest bardziej zdyscyplinowany i podatny na przerabianie z nim innych elementów. Trudno zresztą wyobrazić sobie spacer z psem, który nie idzie spokojnie przy nas, ale miota się na różne strony, płacze pod nogami, notorycznie ciągnie do przodu lub pozostaje w tyle. Najpierw uczymy go chodzenia przy nodze po prostej, potem skrętów w lewo i prawo oraz zawracania. Dopiero po opanowaniu tych ćwiczeń uczymy psa stania, siadania i warowania.

Jak się ustawić z psem przed ruszeniem z miejsca?

Kiedy przybędziemy z psem na miejsce ćwiczeń i zwierzę się wy-

biega, chwytny smycz rękami, lewą bliżej obroży, prawą w jej połowie. Wychowanka zwróconego głową do kierunku marszu ustawiamy przy lewej nodze i tak przygotowani ruszamy z miejsca z rozkazem: „naprzód”. Zwracamy przy tym uwagę, by jego prawa łopatką znajdowała się mniej więcej na wysokości naszego lewego kolana.

ARTUR WACH, PRACA ZBIOROWA A. WACH, L. WACH, WYDAWNICTWO NOVAERES, GDYNIA 2008 R.

KONTAKT DO AUTORA W CELU INDYWIDUALNYCH PORAD POD NUMEREM 604 328 544.



Kacik KAROLA S.

czyli żarty nie zawsze śmieszne

Przy wspólnym obiedzie rozmawiają katolik, protestant, muzułmanin i żyd.

Katolik:

- Jestem tak bogaty, że zamierzam kupić CitiBank.
 Protestant:
 - Ja jestem bardzo bogaty i kupię sobie General Motors.

Muzułmanin:

- Ja jestem bajecznie bogatym księciem... Kupię Microsoft
 Zapadła cisza, wszyscy czekają co odpowie żyd. Ten spokojnie zamieszał kawę, oblał łyżeczkę i odłożył ją na spodek. Następnie popatrzył na pozostałych biesiadników i mówi:
 - A ja nie sprzedaję.

- Proszę pani, tu się nie wolno kąpać!
 - mówi policjant wychodząc zza krzaków do stojącej nad brzegiem nagiej dziewczyny.
 - To nie mógł pan tego powiedzieć, gdy się rozbierałam?
 - Rozbierać się wolno...

Blondyneczka wróciła właśnie po pierwszym dniu w szkole w nowym roku do domu:

Mamusi, Mamusi (krzyczała od progu). Dzisiaj na matematyce liczyliśmy. Wszystkie dzieci potrafiły liczyć tylko do czterech, jednak ja policzyłem aż do dziesięciu. Spójrz:
 1,2,3,4,5,6,7,8,9,10

- Bardzo dobrze, odrzekła jej matka
 - Czy to dlatego, że jestem blondynką?
 Spytała się dziewczyna
 - Tak kochanie, to dlatego, że jesteś blondynką

Następnego dnia blondyneczka znowu wróciła sama w skowronkach do domu.

Mamusi, mamusi (zakrzyczała od progu). Dzisiaj na polskim mówiliśmy alfabet i wszystkie dzieci potrafiły powiedzieć tylko do literki D. Za to ja potrafię aż do G. Spójrz: A, B, C, D, E, F, G.

- Bardzo dobrze, odrzekła jej matka
 - Czy to dlatego, że jestem blondynką?
 Spytała się dziewczyna
 - Tak kochanie, to dlatego, że jesteś blondynką

Trzeciego dnia, znowu wróciła zadowolona do domu. Mamusi, mamusi (zakrzyczała od progu). Dzisiaj mieliśmy wychowanie fizyczne. I kiedy się przebierałam w szatni zauważyłam, że wszystkie dziewczyny mają płaskie piersi. A ja mam to:

Podniosła koszulkę do góry odsłaniając dwie jędrne piersi.

- Bardzo dobrze, odrzekła jej matka
 - Czy to dlatego, że jestem blondynką?
 Spytała się dziewczyna
 - Nie skarbie, to dlatego, że masz 24 lata.

reklama

SALON LAMP WALCZ

OŚWIETLENIE

78-600 Walcz, ul. Kołobrzaska 8

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10 - 18 SOBOTA 9 - 15

tel. 67 258 92 31

- DOMÓW
- OGRODÓW
- BIUR
- MEBLOWE

- ŻYRANDOLE, PLAFONY, KINKIETY, SPOTY
- OŚWIETLENIE OGRODOWE I LEDOWE
- ŹRÓDŁA ŚWIATŁA LED
- NOWE SERIE I KOLORYSTYKA: GNIAZDA, WŁĄCZNIKI, MODUŁY

EXTRA ROZRYWKA

SUDOKU

3					7			
				5		1	2	
	7	1				5	9	
4						7		
				6				
		7		9		8		
	6			1				4
	2			8				
			9	3	4	8		

	6			2			7	4
	2					1		
8	3	7					5	
				9	4	8	6	
		1		3				2
								9
3			5					
5				4			2	
	4		8					

								5
	6				2			
	2							4
		9						
		2		8		7		
	7		4	2			9	1
		4	7			9		
				6	3		8	
5					1		6	

**TU JEST MIEJSCE
NA TWOJĄ REKLAMĘ
ZADZWOŃ - 881 20 77 49**

sponsor krzyżówki



Zanim przyjdziecie do parku,
upewnijcie się czy są wolne
miejsca i złóżcie rezerwację.

504 222 688

Dotyczy to zarówno grup,
jak i osób indywidualnych



skóra rzeczy świeżych	duża z cybu- chem	część wycie- raczu	stama- nie kości	leci do lampy	bywa słona	kojące ziele	to skop w uworze fabryce	doły	śluzga Abraha- ma	ciężki kon
				groźny z peca	nadawa- nie progra- mu				świrzy- szą padacz- ce	
gospo- darstwo rolne	młocz- na kaczka	6					osad w stniku			
		5		błbina węża	w nie się drucha					
przed nazwi- skiem	Bolesław - miasto Rawy	połaj w Chacie			ubiera sportow- ców	cocia lub kuzynka	niejeden w słowniku	7		8
			saharyjska antylopa				rzeczny stadek	ptasia formacja	potrawa z papką	ogór pi- lunków roślin
ogranic- za widocz- ność	francu- skie miasto	prostak cham	stolica Peru	oprych			wysokie wybrze- że			korytarz
						3	duże sala sklade- mnie			
umyślo- wo chory	1			straszny w operze			9	10	czuść kubka	
			4	ma swojego idola			Kazi- mierz, aktor			11
przeznie- czenie, los	bywa po- nieszko- ny	2		storo- skand opoi- winić			znany z "Nary"			

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11

PRAWNIK

STRZEŻ SIĘ VATu



Czy trzeba zapłacić podatek od towaru usług (VAT) od sprzedaży nieruchomości w przypadku, gdy formalnie nie prowadzimy działalności gospodarczej, a co więcej, gdy wykonaliśmy czynność tylko raz? Okazuje się, że jest to możliwe-odpowiedź znaj-

dziemy w ustawie o podatku od towarów i usług z dnia 11 marca 2004 r. i stosownych interpretacjach organów podatkowych. Dzisiaj zapoznamy się z przepisami za tydzień natomiast szczegółowo o ich konsekwencjach.

KTO JEST PODATNIKIEM?

Najważniejszą kwestią jest ustalenie, kto i w jakich okolicznościach jest zobowiązany do zapłaty stosownego podatku VAT. Zgodnie z brzmieniem art. 15 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług: „Podatnikami są osoby prawne, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne, wykonujące samodzielnie działalność gospodarczą, o której mowa w ust. 2, bez względu na cel lub rezultat takiej działalności.”

Jak wynika z powyższego po pierwsze podatnikiem może być każdy (nie wyłączając nawet spółek cywilnych), kto wykonuje scharakteryzowaną w przepisach działalność gospodar-

czą. Tak więc to, czy nasza działalność jest zarejestrowana, czy też dokonujemy sprzedaży jako osoba fizyczna formalnie nieprowadząca działalności, nie w większego znaczenia. Istotnym jest to, w jaki sposób dokonujemy sprzedaży. Po drugie ważne jest by ustalić co rozumiemy pod pojęciem wykonywania działalności gospodarczej.

CO Z TĄ DZIAŁALNOŚCIĄ?

Ustawodawca nie zapomniał o wprowadzeniu w ustawie specyficznej dla podatku od towarów i usług definicji działalności gospodarczej, która została określona w art. 15 ust. 2 ustawy. Zgodnie z ww. przepisem: „Działalność gospodarcza obejmuje wszelką działalność producentów, handlowców lub usługodawców, w tym podmiotów pozyskujących zasoby naturalne oraz rolników, a także działalność osób wykonujących wolne zawody. Działalność gospodarcza obejmuje w szczególności czynności polegające na wykorzystywaniu towarów lub wartości niematerialnych i prawnych w sposób ciągły dla celów zarobkowych.” Definicja odwołuje się do bardzo szerokiego rozumienia działalności gospodarczej, co może często decydować o tym, że wykonywane przez nas czynności będą podlegały opodatkowaniu.

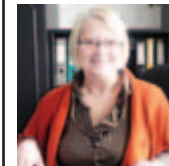
Warto również pamiętać, że w dniu 1 kwietnia 2013r. miała miejsce zmiana przepisów. W brzmieniu sprzed zmiany przepis ten odwoływał się częstotliwości wykonywania czynności wskazując, że działalność gospodarczą ma miejsce również wówczas, gdy „czynność została wykonana jednorazowo w okolicznościach wskazujących na zamiar wykonywania czynności w sposób częstotliwy.”

Za tydzień nadal o podatku VAT interpretacja przedstawionych przepisów.

RADCA PRAWNY MARCIN MACHYŃSKI
KANCELARIA.WALCZ@GMAIL.COM

KĄCIK KONSUMENTA

Kiedy urlop się nie uda



Dzisiaj będzie o umowach i reklamacjach dotyczących wypoczynku

UMOWA

Bez względu na organizację wypoczynku zaczynamy od przeczytania umowy, która z reguły mieści się na jednej lub dwóch stronach, więc z jej przeczytaniem nie powinno być większego problemu. Jest to obowiązkowy krok w drodze do udanych wakacji. Na co należy zwrócić uwagę czytając umowę? Przede wszystkim na to z kim ją zawieramy. Często osoba, z którą podpisujemy umowę, jest jedynie agentem organizatora, a to do niego będziemy kierować reklamacje i skargi na realizację wypoczynku. Po drugie należy obowiązkowo sprawdzić czy termin imprezy pokrywa się z tym, o którym czytaliśmy w katalogu albo rozmawialiśmy z przedstawicielem biura. Chodzi nie tylko o to czy impreza odbywa się w określonych datach, ale też, czy zakres wpisanych dat obejmuje obiecaną liczbę dni. Dalej należy zainteresować się godzinami i miejscem rozpoczęcia i zakończenia imprezy oraz rodzajem i standardem zakwaterowania. Jeżeli nabywamy imprezę w opcji all inclusive, warto uzyskać potwierdzenie tego, co opcja ta nam gwarantuje. W przypadku wycieczki zakładającej zwiedzanie wielu miejsc, żądamy przed zawarciem umowy przedstawienia programu. No i oczywiście cena – ma być podana precyzyjnie i w sposób zrozumiały określać co obejmuje a czego nie, np. opłaty za wydanie wizy na lotnisku. Jeżeli powyższe szczegóły nie są zawarte w treści umowy, muszą być do niej dołączone w formie aneksu.

Oprócz umowy wiążące są dla nas dołączone do jej treści Regulaminy czy Ogólne Warunki. Trzeba się z nimi zapoznać przed zawarciem umowy i nigdy nie kwitować ich odbioru, jeżeli w rzeczywistości ich nie otrzymujemy. Takie działanie może nas w przyszłości narazić na spore problemy.

REKLAMACJE

Każdy turysta, który stwierdzi, że umowa nie jest realizowana prawidłowo, ma prawo do złożenia reklamacji. Odpowiedzialność biura podróży jest bardzo szeroka, ponieważ odpowiada ono także za wszystkich podwykonawców, przy pomocy których organizował nam urlop

– hotelarzy, linii lotniczych itp., i nie może nas do nich odsyłać. W reklamacji należy dokładnie opisać czym różniło się to, co otrzymaliśmy od tego, co obiecywano nam na etapie podpisywania umowy. Pamiętajmy jednak, że składając reklamację zarzucamy organizatorowi nieprawidłowe wykonanie umowy, a nie to, że zawiódł nasze wyobrażenia. Zanim poskarżymy się, że np. w hotelu nie było bezpłatnego dostępu do bezprzewodowego Internetu, zwróćmy uwagę na to czy byliśmy przed zawarciem umowy zapewniani, że dostęp taki będzie. Podobnie biuro podróży nie odpowiada za okoliczności, na które nie ma wpływu, czyli np. za pogodę.

Jeżeli zdecydujemy się na złożenie reklamacji, pamiętajmy, że turysta ma tu zasadniczo dwie możliwości. Pierwszą z nich jest złożenie reklamacji w czasie trwania imprezy. Wtedy organizator musi na nią odpowiedzieć najpóźniej do trzydziestego dnia po jej zakończeniu. Pamiętajmy o przyjęciu od przedstawiciela organizatora potwierdzenia, że naszą reklamację otrzymał.

Reklamację można też złożyć na piśmie po powrocie, w terminie trzydziestu dni od momentu zakończenia imprezy. Zwracam jednak uwagę, że jest to termin, w którym biuro musi reklamację dostać, a nie termin na nadanie pisma. Brak odpowiedzi w terminie 30 dni od momentu, w którym organizator otrzymał terminowo złożoną reklamację, oznacza, że uznal ją za zasadną.

MIECZYSLAWA ŁUKASZEWICZ, PREZES ODDZIAŁU FEDERACJI KONSUMENTÓW W WAŁCZU.

Federacja Konsumentów ostrzega!

Szanowni Państwo, proszę uważać na firmę „udzielającą” pożyczek gotówkowych o nazwie Nobel Credit Sp. z o.o. Spółka nie bez kozery nazywa się Nobel Credit. Prawdopodobnie upodabnia się do banku Bégün Noble, żeby wzbudzić zaufanie. Spółka nie wypłaca pożyczek, a jedynie wystawia weksel na należne jej opłaty. Taki weksel konsumenci podpisują przy podpisaniu umowy. Szczerze odradzam korzystania z usług firmy Nobel Credit Sp. z o.o. Mieczysława Łukasiewicz, prezes wałeckiego oddziału Federacji Konsumentów.

Żubr ma to w naturze



W ubiegły piątek (8 sierpnia) opiekunowie żubrów dostali wiadomość od rolnika z Kraśnika (gmina Recz) o byku kręcącym się przy stadzie bydła domowego. Uciekinier to członek mirosławieckiego stada.

Przypomnijmy, że najpierw z powiatu wałeckiego do Wielkopolski wyemigrował Podróżnik. Niestety zginął w zderzeniu z pociągiem w pobliżu Krzyża Wielkopolskiego. Kolejny - Wrzask również przepłynął Noteć (a kąpiel nie jest tym, co żubry lubią najbardziej) i na dobre zdomowił się na terenie Nadleśnictwa Potrzebowice - między Wieleniem, a Wrzeszczyną (od nazwy tej miejscowości wzięło się jego imię). Niestety jego obroza telemetryczna się popsuka i w końcu słuch po nim

zagał. Miejmy nadzieję, że miał więcej szczęścia niż Podróżnik.

Kolejny żubr - pięcioletni byk z mirosławieckiego stada ostatnio wybrał się w okolice Recza, gdzie przyłączył się do stada bydła domowego.

- Na szczęście rolnik zna się na hodowli i wie, że ze strony naszego byka jego krów nic złego nie spotka. To naturalne, że żubry wędrują i szukają integracji ze stadami przypominającymi żubry. Nie znalazł przedstawicieli swojego gatunku, więc zadowolili się krowami - mówi Magda Tracz z Zachodniopomorskiego Towarzystwa Przyrodniczego „Żubry Zachodniopomorskie”. - Pojechaliśmy do niego z wizytą i założyliśmy obroza telemetryczną, by śledzić jego poczynania. Na razie nigdzie się nie oddala - chodzi do lasu, na łąki, by w końcu znowu wrócić do krów.

Warto dodać, że na emigracji znajdują się obecnie także trzy żubry ze stada drawskiego. Najprawdopodobniej

prowdyrem eskapady był nowy członek, który przyjechał z zagrody w ramach mieszania krwi. Po jakimś czasie dobrał sobie dwóch towarzyszy i już we trójkę wybrali się aż w okolice Gościna.

Drodzy Czytelnicy, jeśli spotkacie żubra gdzieś, gdzie być go teoretycznie nie powinno, skontaktujcie się z członkami Zachodniopomorskiego Towarzystwa Przyrodniczego „Żubry zachodniopomorskie”. Numery telefonów można znaleźć na stronie internetowej: www.zubry.org.

Mirosławieckie stado liczy obecnie około 80 osobników.

ZB, FOT.: DZIKA ZAGRODA W JABŁONOWIE

Przekaz w Tawernie Zespół „Najlepszy Przekaz w Mieście” znowu odwiedzi Wałcz. Tym razem koncert odbędzie się w „Tawernie pod Wieżą”.

- W 2012 roku zespół wziął udział w trzeciej edycji popularnego programu Telewizji Polsat - „Must Be The Music - Tylko muzyka”. Swoim występem, piosenką „Wyciągamy dzieci z bramy” oraz piosenką pt. „Kołysanka” zachwycili jurorów programu oraz widzów zostając głównymi faworytami telewizyjnego show - zachwala manager Adrian Zalewski. - W ścisłym finale zmierzli się z zespołem LemON, gdzie zdobyli drugie miej-



sce. Ich profil na Facebooku lubi ponad 270 tys. osób. Wydali płytę pt. „Słowa prawdy”. W rankingu radia Eska zostali wybrani przez internautów najlepszym debiutantem roku 2012. Kolejne lata obfitowały w jeszcze większe sukcesy.

20 sierpnia o godzinie 19:00 odbędzie się spotkanie z NPWM, na którym ze-

spół wykona swój nowy hit i dobrze już znane fanom utwory. Dla tych, którzy tego dnia odwiedzą tawernę przewidziane są gadzety zespołu oraz kielbaski z grilla. Wstęp wolny.

- Zespół podjął współpracę z Agencją Muzyczną Polskiego Radia, która będzie wydawcą kolejnej płyty. Krążek pokaże zupełnie inną muzyczną odsłonę zespołu. Nie zabraknie oczywiście rapu, popu, z elementami reague, rocka, a nawet jazzu - dodaje A. Zalewski. - W nagraniach biorą udział znani polscy muzycy współpracujący z czołowymi gwiazdami. Płyta pokaże zupełnie nowy i dojrzały charakter zespołu. Zapowiada ją singiel „Zawsze do celu”, który już cieszy się bardzo dobrymi recenzjami.

WAŁECKIE CENTRUM KULTURY

ROZKŁAD JAZDY KULTURA

15.08.2014 r.
KINO PLENEROWE
– projekcja filmu „Avatar”
godz. 22:00 /Promenada/
wstęp wolny
(dla wygodniejszego
oglądania zabierz ze sobą
koc;)))

22.08.2014 r.
„Ze zdartej płyty” Biesiada
w klimacie lat 70-tych i 80-
tych
oraz zabawa nocna z
zespołem RETURN.
Uwaga! Konkurs na
najciekawszy strój w
klimacie tamtych lat!
godz. 19:00 do 24:00 / Plac
przy WCK/wstęp wolny

„ZE ZDARTEJ PŁYTY”
Biesiada w klimacie lat 70-tych i 80-tych oraz
ZABAWA NOCNA Z ZESPOŁEM RETURN
Uwaga! Konkurs na najciekawszy
strój w klimacie tamtych lat!
22 SIERPIEŃ 2014 R.
GODZ. 19:00-24:00
PLAC PRZY WCK

24.08.2014 r.
**XIX Spotkanie z kulturą
ukraińską**
koncert finałowy
godz. 12:00 /sala
widowiskowa WCK/

30.08.2014 r.
Piknik rodzinny z WCK
W programie : konkursy
rodzinne, zabawy,
warsztaty plastyczne,
malowanie twarzy,
warsztaty taneczne,
Zumba, fitness, atrakcje
dla dzieci.
godz. 16:00 /Plac przy
WCK/

UWAGA !!
KINO TĘCZA nieczynne od
9.08 do 21.08 włącznie.

Szczegółowe informacje
odnośnie wszystkich imprez,
zajęć, warsztatów oraz kółek
zainteresowań będzie można
uzyskać w Centrum Informacji
Turystycznej i Kulturalnej (hol
WCK) pod nr tel. 67 381 95 60
lub na stronie internetowej
www.wck.info.pl

Średniowiecze bawi i uczy

Bractwo Rycerzy Bezimien-
nych Drużyna Wojów Grodu
Walcz i Wałeckie Centrum
Kultury 9 sierpnia zorganizo-
wali festyn rycerski. Pogoda
dopisała, nie można też było
narzekać na brak atrakcji
i frekwencję.

Wśród nich można wymienić między
innymi rzut oszczepem, turniej kubk, tur-
niej luczniczy oraz bieg dam i wojów. Du-
żym zainteresowaniem cieszyły się zapasy
z wojami z udziałem publiczności w róż-
nym wieku, nauka tańca wczesnośrednio-
wiecznego oraz szkoła miecza. Na własnej
skórze można było sprawdzić jak działały
średniowieczne narzędzia kar i tortur. Fe-
styn był doskonałą okazją do odkrycia za-

pomnianych rzemiosł: rogownictwa, tkac-
twa, skórnictwa, a także wróżbiarstwa
i wyrabiania kolczug. Można też było
kosztować podplomyków.

– Średniowiecze bawi nas i uczy, dla-
tego chcemy z tą nauką dotrzeć do więk-
szego kręgu odbiorców – mówi Robert
Kraszczyk z Bractwa Rycerzy Bezimien-

nych. Nastawiamy się na dzieci oraz mło-
dzież i to właśnie im chcemy pokazać śre-
dniowiecze, opowiedzieć historie, poka-
zać jak było kiedyś.

Mimo że był to festyn rycerski nie za-
brakło współczesnych atrakcji – dmucha-
nego zamku i gokartów.

ZB



Wielkie pałaszowanie

Stamtąd nikt nigdy nie wy-
szedł głodny, już dawno za-
służyła na miano najsmacz-
niejszej imprezy z powiecie,
a jej głównym założeniem
jest promocja tradycyjnych
smaków. Mowa o Festiwalu
Potraw Tradycyjnych organi-
zowanym przez Stowarzysze-
nie „Lider Wałecki” i członki-
nie kół gospodyń wiejskich
z terenu gminy Wałcz.

Festiwal Potraw Tradycyjnych odbył
się już po raz dwunasty i jak zawsze cieszył
się ogromnym zainteresowaniem. W so-
botę 9 sierpnia na boisku w Strącznie poja-
wiły się tłumy lasuchów, którzy dbali o to,
by przygotowane przez gospodynie potra-
wy zbyt długo nie zalegały na stoiskach.

– Festiwal skupia się na promowaniu
tradycyjnej żywności wysokiej jakości, cha-
kteryzycznej dla polskiej wsi – mówi pre-
zes Stowarzyszenia „Lider Wałecki” Janusz
Bartczak. Nasze koła gospodyń mają już do-
świadczenie w przeprowadzaniu i uczestni-
czeniu w tego rodzaju imprezach na skalę
powiatu, województwa, a nawet kraju.

Na stoiskach królowały mięsa, knedle,
wypieki, salatkę owocową oraz cieszące się
dużym wzięciem domowe nalewki. Swoje
stoisko przygotowały także gospodynie
z Czech, które od czwartku goszczą na te-
renie gminy Wałcz. Na ich stoisku można

było kosztować czeskiego piwa, czekolady
i wiśniowej nalewki. Warto dodać, że pa-
nie podczas warsztatów rękodzielniczych
w Szwecji uczyły mieszkanki gminy filco-
wania oraz wykonywania dekoracji z dru-
tu i papieru, a one w zamian dzieliły się
swoimi sekretami na piękne kwiaty z bi-
buli i udany decoupage. Polki udzieliły
też Czechom lekcji lepienia z gliny.

– Wszystko odbywało się w ramach
obustronnego projektu realizowanego
przez Stowarzyszenie „Lider Wałecki” i je-
go czeski odpowiednik – opowiada Aldo-
na Piaskowska. – Współpraca trwa już
od wielu lat, a pomysł na organizację ta-
kich warsztatów zrodził się podczas naszej
wizyty w Czechach. Przedstawicielki cze-
skiej lokalnej grupy działania powiedziały
wtedy, czego chciałyby się od nas nauczyć.

Głównym punktem imprezy był kon-
kurs na najsmaczniejszą potrawę. Jurorzy,
oceniając najlepszą festiwalową potrawę,
brali pod uwagę nie tylko walory smakowe
i sposób podania, ale także związek z re-
giorem. Zwyciężyła babka ziemniaczana
z sosem przygotowana przez reprezenta-
cję Strączna. Drugie miejsce zajęła watró-
bka w sliwce przygotowana przez panie
z Karsiboru, z kolei trzecie miejsce wywal-
czył staropolski żurek autorstwa gospo-
dyń z Brzezinek.

Nie zabrakło też atrakcji dla najmłods-
zych – wielkiej gry planszowej, w której
należało wykazać się znajomością gminy
i powiatu.



reklama

STR
PRODUCENT
Jarostaw Strojny
64-980 Trzcianka
ul. Mickiewicza 60
tel/fax 67 216 52 88
kom. 604 560 745

Systemy Zaciemnień Wnętrz
Rolety
markizy moskitiery

20 lat
doświadczenia

www.str.systemy.pl

pomiar i wycena
w domu klienta
GRATIS!

Szczygłowscy

Bizuteria złota i srebrna
Zegarki

ul. Kilińszczaków 5
czynne : 10:00 - 18:00

ZB

45-lecie drużyny LZS „Bytyń” Nakielno, 20-lecie pracy sołtysa Barbary Bukwald-Frycy oraz odpust ku czci patrona miejscowego kościoła – świętego Wawrzyńca sprawiły, że we wsi odbył się festyn jakiego dawno nie było.

Wśród gości znaleźli się m.in. wiceprzewodniczący sejmiku województwa zachodniopomorskiego Jerzy Kotłega, lokalni samorządowcy, członek prezydium rady ZZ LZS Bernard Bartosik, sędziowie piłkarscy, długoletni działacz „Kopanika” Lubno Eugeniusz Michorek oraz „przyjaciele” wsi – m.in. Jadwiga i Piotr Dominikowie. Imprezę poprowadzili Maria Bielecka oraz Jan Kaczanowicz.

Na początku odbył się turniej piłkarski, w którym uczestniczyły cztery zespoły. Pierwsze miejsce zajął „Legion” Strączno, drugą lokatę zajęła drużyna „Sad” Chwiram, a trzecią gościnni gospodarze.

Dużą atrakcją, a zarazem niespodzianką dla osób związanych z miejscową drużyną było odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej jubileuszowi 45-lecia „Bytynia”. Znalazły się na niej m.in. historyczne zdjęcia najbardziej wyróżniających się piłkarzy i nazwiska działaczy. Tablicę, która stanie w świetlicy, dofinansowała firma „Dekoratus”

Potrójna okazja do świętowania



oraz Starostwo. Z okazji 20-lecia swojej pracy sołtys B. Bukwald-Fryca przygotowała również wystawę związaną z sołectwem i kościołem, na której znalazły się najważniejsze dokumenty, wycinki z gazet i zdjęcia.

– Sołtysiem Nakielna jestem już bardzo długo, aż trudno mi to w to uwierzyć. To na pewno ciężka praca wymagająca cierpliwości i dociekliwości, ciągłego zmagania się z biurokracją, ale mimo wszystko warto to robić – mówi B. Bukwald-Fryca. – Uważam, że przez te lata we wsi bardzo wiele się zmieniło i chciałabym, żeby te pozytywne zmiany zachodziły nadal, dlatego chyba zdecyduje się wystartować na następną kadencję. To chyba taka choroba psychiczna społecznika...

Frekwencja podczas festynu przerosła najsmielsze oczekiwania organizatorów, któ-

rzy nadziwić się nie mogli skąd wzięło się w Nakielnie tak wielu gości. W tej niewielkiej wsi sprzedano aż... tysiąc losów na loterie.

Z okazji święta drużyny wręczono odznaczenia KOZPN 13 piłkarzom i pięciu działaczom. Klub otrzymał nowy komplet strojów, a wieś od gminy Wałcz dostała bon na aż tysiąc złotych. Miłym akcentem było uhonorowanie najstarszej mieszkanki – Cecylii Sobczyńskiej i najmłodszej – Aleksandry Świrad. Nagrodę otrzymał także najwierniejszy kibic „Bytynia” – Gabriel Bejger, któremu uczestnicy odśpiewali chóralnie „Sto lat”.

W części artystycznej wystąpiły podopieczne Studia Piosenki „Esti”. Festyn zakończył się zabawą taneczną, która trwała do białego rana.

Pieniądze zebrane podczas festynu (m. in. z loterii) przeznaczone zostaną na kupno dresów dla drużyny, odrestaurowanie ostatniej przydrożnej kapliczki i remont kościoła.

Sołtys B. Bukwald-Fryca pragnie podziękować wymienionym wcześniej sponsorom oraz firmom: „Husqvarna”, „Aroma”, „Albor”, „Dymex”, „Transmet”, a także posłowi Pawłowi Suskiem i p. Cierpickim.

ZB

reklama

MOTOQZŃIA
SERWIS OGUMIENIA I OLEJÓW
tel. 886-886-450



AUTORYZOWANY PARTNER



WAŁCZ ul. Wilcza 29 WWW.MOTOQZŃIA.PL

KĄCIK WĘDKARSKI

Co może strażnik?

Dziś o uprawnieniach

Społecznej Straży Rybackiej.

Na początek hierarchia aktów prawnych. Najważniejsza jest Konstytucja, następnie ustawy regulujące ogólnie tj. wg ważności: Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, Kodeks wykroczeń, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Następnie ustawy szczegółowe dotyczące wędkarzy, tj. Ustawa o rybnictwie śródlądowym, Ustawa o lasach, Ustawa o ochronie przyrody, Ustawa o ochronie środowiska. Następnie rozporządzenia do tych ustaw, a na koniec prawo lokalne czyli uchwały Rady Powiatu. I ważna sugestia – jeżeli akt prawny niższego rzędu jest niezgodny z aktem prawnym wyższego rzędu, to jest nieważny na mocy prawa i go się nie przestrzega, natomiast jego stosowanie naraża na odpowiedzialność karną.

Teraz można omówić uprawnienia i obowiązki strażników Społecznej Straży Rybackiej. Niektórzy twierdzą że SSR niewiele może... Ja natomiast twierdzę, że uprawnienia są wystarczające, a w niektórych przypadkach nawet większe niż ma Policja. Trzeba tylko wiedzieć jak z nich korzystać. Co może strażnik? Zaczę od ograniczeń. SSR przy Zakładzie Rybackim w Wałczu może wykonywać czynności kontrolne tylko na wodach administrowanych przez zakład. Analogicznie przypuszczam, że SSR z kół PZW w Wałczu, Człopy, Tuczna czy Mirosławca mogą wykonywać czynności kontrolne na wodach będących pod ich zarządem. Na pewno nie mogą wykonywać sami czynności kontrolnych na wodach ZR Wałcz oraz na wodach będących obecnie pod bezpośrednim zarządem RZGW Poznań.

To, co może SSR podczas czynności kontrolnych, reguluje Ustawa o rybnictwie śródlądowym, określając następujące uprawnienia w art. 25 tej ustawy ust. 1: strażnikowi Społecznej Straży Rybackiej przysługują uprawnienia, w których mowa w art. 23 pkt 1-3 i 4 lit. B, rozbijmy to pkt. 1 daje uprawnienia do kontroli dokumentów uprawniających do polowu ryb czyli Karty wędkarskie, którą wędkarz podczas polowu ma mieć przy sobie, gdyż w innym przypadku popełnia wykroczenie z art. 27a ust. 1 pkt. 2 lit. a oraz zezwolenie uprawnionego do rybnictwa, które wędkarz winien posiadać w formie papierowej bądź elektronicznej, a w przypadku, gdy to obowiązuje, to rejestr amatorskiego polowu ryb. Państwowa Straż Rybacka wycenia każdy z tych czynów osobno. Ten sam punkt daje prawo SSR do kontroli dokumentów stwierdzających pochodzenie ryb u osób przetwarzających lub wprowadzających je do obrotu. W przeciwieństwie do Policji, SSR nie potrzebuje nakazu Sądu czy Prokuratury, bo czyni to na mocy ustawy.

Punkt 2 pozwala strażnikom dokonać kontroli ilościowej masy oraz gatunku odłowionych ryb, przetworzonych oraz wprowadzonych do obrotu oraz przedmiotów służących do ich polowu. Każdy chyba rozumie, że chodzi o sprawdzenie ilości wędek – w przypadku „klusoli” to rybackie narzędzia polowowe. Ten punkt umożliwia także sprawdzenie ilości odłowionych sztuk, gdy obowiązują limity ilościowe, jak też określenie szacunkowej

masy przy limitach kilogramowych. Podkreślam, że zgodnie z rozporządzeniem, strażnik określa gatunek i ilość ryb oraz ich masę szacunkową – nie ma obowiązku mierzenia długości ryby, jeżeli jest to ewidentne w przypadku wymiaru ochronnego. W celu określenia szacunkowej masy ciała ryby może posłużyć się wagą bez homologacji, bo nie jest to ważne, tylko określenie szacunkowej masy. Ważne ryb odbywa się w trakcie ich przekazania uprawnionemu do rybnictwa i z takiej czynności sporządza się protokół. Punkt 3 pozwala na zabezpieczenie porzuconych ryb i przedmiotów służących do ich polowu w przypadku, gdy nie można ustalić ich posiadacza. Czyli jak zwykle podczas kontroli – gdzieś widziemy sprzęt, do którego się nikt nie przyznaje. Należy go zabezpieczyć na pokwitowanie i przekazać uprawnionemu do rybnictwa. Dobrze też o tym fakcie poinformować Policję. I pozostał jeszcze punkt 4 lit. B, który pozwala strażnikom odebrać za pokwitowaniem ryby i przedmioty służące do ich polowu, z tym, że ryby należy za pokwitowaniem przekazać uprawnionemu do rybnictwa, a przedmioty zabezpieczyć. Sprawa prosta – jeżeli ustalimy sprawcę przestępstwa lub wykroczenia z Ustawy o rybnictwie śródlądowym i prowadzimy z nim czynności, to jesteśmy zobowiązani zatrzymać sprzęt do polowu ryb, gdyż Sąd orzeka lub w niektórych przypadkach może orzec o jego przepadku na rzecz uprawnionego do rybnictwa lub na rzecz skarbu państwa. Należy zatrzymać ryby i po określeniu szacunkowej masy ciała, przekazać je uprawnionemu do rybnictwa po wcześniejszym zważeniu lub niezwłocznie wypuścić do tego samego łowiska w przypadku ryb złowionych w okresie ochronnym, wymiarze ochronnym, naruszeniu limitu polowowego.

Regulamin Społecznej Straży Rybackiej załącznik nr. 1 do Uchwały Rady Powiatu nr XVI/86/2000 z dnia 30 marca 2000 r. w paragrafie 6 pkt. 2 nakazuje strażnikowi przekazać ryby zabezpieczone w trakcie czynności do placówki handlowej, punktu gastronomicznego lub dokonać komisyjnej sprzedaży osobie fizycznej, by uniknąć ich zepsucia. W 2000 r. zmieniło się trochę prawo i wprowadzanie ryb do obrotu bez dokumentu stwierdzającego pochodzenie ryb jest przestępstwem, a strażnik takiego dokumentu nie posiada. Dlatego nie należy tego robić. I jeszcze jedna ważna informacja – art. 23 a w ust. 8: na sposób przeprowadzania czynności, o których mowa w ust. 1 i w art. 23, przysługuje zażalenie do prokuratora. Ust. 1 dotyczy użycia broni i środków przymusu bezpośredniego przez Państwową Straż Rybacką. SSR przy ZR w Wałczu w przypadku podjęcia czynności – nazwijmy umownie procesowymi – informuje sprawcę o tych uprawnieniach i potwierdza to własnoręcznym podpisem. A na koniec informacja dla nerwowych wędkarzy bądź innych użytkowników wód – SSR podczas kontroli korzysta z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym. Niekulturalne zachowanie w trakcie kontroli może sporo kosztować.

Chętnie odpowiem na pytania z zakresu przepisów obowiązujących wędkarzy. Proszę je kierować na adres extrawalcz@gmail.com z dopiskiem „Kącik wędkarski”.

TADEUSZ KŁOSOWSKI

Z okazji Święta Wojska Polskiego pragniemy złożyć żołnierzom oraz pracownikom wojska najlepsze i najgorętsze życzenia oraz wyrazy głębokiego uznania.

Korzystając z okazji dziękujemy Państwu za ogromny trud i nieoceniony wysiłek wkładany w umacnianie bezpieczeństwa naszego kraju.

Jan Kurowski
Przewodniczący Rady Gminy

Piotr Świdorski
Wójt Gminy

Pracownicy Urzędu





NIE TYLKO WAŁECKIE SPRAWY NASZE SPOJRZENIE



Przed kilkoma miesiącami wpadła mi do rąk powieść Tomasza Terlikowskiego pt. „Operacja Chusta”. Przedstawił w niej wizję świata, w którym katolicy żyjący moralnością wypływającą z Biblii zostali spędzeni do wielkiego getta, gdzie pozwolono im żyć z dala od świata liberalnego, ale pod ścisłą kontrolą. Powieść jest oczywiście fikcyjna, chociaż nie do końca.

Czasami ma się wrażenie, że ów projekt zamykania w getcie jest realizowany na naszych oczach, bo czyż nagonka medialna na profesora Bogdana Chazana i innych podobnie myślących lekarzy nie jest tego dobitnym przykładem? Publikatory, te „poprawne”, posuwają się nawet do tego aby uniemożliwić lekarzom katolikom nie tylko pełnienie obowiązków, ale także kończenie państwowych uczelni medycznych. Takie propozycje oznaczają ograniczanie wolności sumienia i wyznania w Polsce. Już teraz zakazuje się mówić, że aborcja to zabicie dziecka, lecz nazywa się to procedurą medyczną. Próbuje się stygmatyzować ludzi myślących inaczej niż lewicowi liberalowie. Przykładem jest chociażby tytuł jaki nadano depeszy na temat prof. Chazana: „Chazan i jego grupa są okrutni i bezlitośni, mają władzę, wprowadzają całkowity zakaz aborcji”. W ten sposób próbuje się przekonać ludzi, że ratowanie życia dziecka jest okrucieństwem i brakiem litości ze strony katolików wiernych własnemu sumieniu, a to jest obrzydliwym fundamentalizmem, który należy zwalczać.

Oczywiście na te ataki należy reagować. Trzeba pokazać, że takie nagonki nie wystraszą lekarzy, nauczycieli, inżynierów, prawników i polityków będących katolikami. Często niestety jest tak, że większość jest milcząca lub niewidoczna. Konieczne jest więc

zorganizowanie społeczne katolików, organizowanie wieców, stowarzyszeń czy wreszcie marszów w obronie życia i rodziny jakie chociażby niedawno miało miejsce w naszym mieście. Wraz z obroną przedstawionych praw ludzi wierzących powinna iść w parze walka o uczciwość w życiu społecznym, a z tym jest coraz gorzej. Wszyscy powoli przyzwyczajamy się do różnych afer począwszy od afery Rywina aż do ujawnionych taśm w ostatnich miesiącach przez tygodnik „Wprost”. Słychać w nich jak ważni ludzie w państwie umawiają się na łamanie prawa, przekraczają normy wyznaczone im przez konstytucję, a przede wszystkim straszliwie pogardzają swoim państwem i ich obywatelami. Polacy są potraktowani jak bydło do kupienia. Zupełnie nowym elementem jest zmowa konstytucyjnych przedstawicieli państwa przeciwko legalnie działającej opozycji. Pieniądże podatników, bezpieczeństwo obrotu finansowego, ustawodawstwo, a nawet polityka personalna rządu zostają podporządkowane jednemu celowi- powstrzymaniu Prawa i Sprawiedliwości, które ma szansę objąć władzę w demokratycznych wyborach, a to doprowadzi do wewnątrzpaństwowych „kłopotników”. Chodzi tu oczywiście o losy biznesów, z którym są powiązane obecne elity władzy. Co mieli na myśli owi panowie mówiąc o „kłopotkach”? Przede wszystkim konsekwencje śledztwa w sprawie tragedii smoleńskiej, afery hazardowa, wydanie dwóch miliardów złotych na pociągi, które nie mogą jeździć po polskich torach, dlaczego mamy najdroższe autostrady w Europie, kto i po co masowo podsłuchuje Polaków. Takich spraw jest do wyjaśnienia bardzo dużo. Z nielegalnym finansowaniem kampanii wyborczych czy bezczelną korupcją na różnych szczeblach władzy włącznie. Proces rozpadu moralnego trwa, a obecna władza nie jest zdolna do samooczyszczenia.

Co może powiedzieć dzisiaj ojciec swoim dzieciom, gdy go zapytają co oznacza taka obyczajowość. Kto czeka na pokolenie wychowane na cynizmie i hipokryzji. Należy zapalić czerwone światło przed naszymi oczami i nazwać odważnie kłamstwo kłamstwem, a prawdę prawdą. Kogo z autorytetów

publicznych będę mógł przedstawić swoim dzieciom jako model do naśladowania i postępowania. Czy społeczeństwo tyle razy oszukiwane i okłamywane jeszcze raz pozwoli aby ludzie nieuczciwi nami rządili? Tego dowiemy się po wyborach samorządowych, a później parlamentarnych.

Andrzej Subocz
Radny Sejmiku Województwa



Czy jest majątek państwowy?

Wydawałoby się, że jest własnością ogółu obywateli. Niestety nie w Polsce, tutaj właścicielem jest premier i koalicja rządząca czyli PO i PSL. Premier z dnia na dzień pozwolił Polakom jeździć jedną z autostrad za darmo – na wypoczynek nad morzem. Na dniach wybieram się w góry. Na autostradzie tam biegnącej też są bramki gdzie pobiera się sowite myto i oczywiście też trzeba swoje odstąpić w kolejce. Dlaczego to turystyka górską jest gorsza od nadmorskiej?

Wszyscy pracownicy - urzędnicy, którzy dysponują majątkiem państwowym zawsze (nawet w PRL) musieli stosować się do obowiązującego prawa. I nie jest ono stanowione z dnia na dzień. Ale takie coś jak przepisy „pierwszego urzędnika” III RP najwyraźniej nie dotyczą. Może wydają mi się, że jest „królem słońce” (nie chodzi o Peru), który mawiał: „państwo to ja”. Może zatem pilnie potrzebny jest lekarz? Bo jeżeli to ma być normą, to może któryś z nadleśniczych w ramach usprawnienia zaopatrzenia ludności w drewno zadysonuje jej samozaopatrzenie w ramach „otwartego lasu”. A może w ten sam sposób rozwiązać problem zalegającego na hałdach węgla?

Będzie obwodnica?

Zobaczę, to uwierzę. Bo jakoś zawsze przed wyborami wydają się, że ta inwestycja jest tuż tuż. Teraz nawet rząd ją zapowiedział. Któż to nie dowierza rządowi - ano wielu. Choćby mieszkańcy powiatów dolnośląskich, gdzie miała biegnąć trasa szybkiego ruchu S3. Już mieli wyznaczony termin jej ukończenia i...niestety z zatwierdzonych planów rządowych wypadła. Bo ważniejsza politycznie okazała się południowa obwodnica Warszawy, gdyż akurat chciano odwołać HGW. I mimo niewątpliwych starań wielu, m. in. posła Suskiego, sukces jest jeszcze daleko.

Będą modernizowane powiatowe drogi?

W ostatnich latach udało się zmodernizować niewielką część dróg powiatowych. Dobrze na skutek tego jeździ się do Tuczną przez Rutwicę czy do Skrzatusza. Niestety nadal większość dróg drogami są tylko z nazwy. Niektórymi przejazd samochodem jest po prostu niemożliwy.

Co by nie mówić o „wycofanym” przez rządzących polityku PO Schetynie ten dostrzegł w swoim czasie „Polską powiatową” i z centralnego budżetu tą infrastrukturę dofinansowywano. Dzisiaj taka jak nasza prowincja jest na wskutek uprawianej polityki metropolitano-dyfuzyjnej co najmniej zapomniana, a więc popieranie tej polityki przez jakikolwiek szczebel władzy samorządowej jest samobójcze dla mieszkańców naszego (i podobnych) powiatu. Można drogi budować i remontować przy udziale środków unijnych. Niestety nasz powiat takiej zdolności już nie ma, bo jest nadmiernie zadłużoną jednostką i balansuje na krawędzi bankructwa.

Może miejskie drogi będą lepsze?

Niestety na to też się nie zanoszą, bo wszystkie ograniczenia odnoszące się do powiatu dotyczą również gminy miejskiej Wałecz. Jej kondycja finansowa jest rozpaczalna. Przy tym nadzwyczaj skromne środki na inwestycje i remonty nie są - jak się można dowiedzieć choćby z burzliwych posiedzeń władz miejskich - dobrze rozliczane. Miasto do tej pory nie uzyskało oczekiwanej wpłaty środków unijnych na modernizację nabrzeża jeziora Raduń, bo popelniono przy prowadzeniu tej inwestycji szereg karygodnych błędów. Pieniądzy nie ma, a już

fragmentami uroczą promenadą jest zdewastowana i nikt jej nie naprawia. Czyżby nie było na nią żadnej gwarancji – to przecież nie do pomyślenia.

Wnioski

Podsumowując, wniosek jest taki: „ryba psuje się od głowy” i by władze lokalne umiejętnie i z poszanowaniem wydawały nasze skromne środki na każdym szczeblu, muszą być niejako od góry do tego dopingowane. Nie zaszkodziłoby, gdyby i wyborcy za wpadki też je rozliczali.

Jest jeden warunek -sine qua non. Wszelka nieuczciwość w dysponowaniu publicznym groszem powinna prawnie i wyborczo ukarana. A u nas co? Gdy próbowano nieco za machloje dobrać się do szeroko rozumianej władzy, to wyborcy okazali się podatni na medialną propagandę tych środowisk, które swoje bogactwa najwzyczajniej nakradli, a niektórzy wyborcy rzucili się by ich - niebożątką ratować przed IV RP. Mam swoje poglądy, ale nie uważam, aby czyjeś np. lewicowe czy choćby anarchistyczne były gorszymi. Za gorsze uważam takie nastawienie, że nie przeszkadza komuś to, że wybudowano najdroższe i niewydolne autostrady, kupiono drogie i zbędne pociągi, które stoją w krzakach itd.

Bo pozwalając na takie brewerie, jak także muszą, wbrew swojej woli, w jakiejś drobnostce części je finansować. Jeżeli nasz premier i jego otoczenie tak jest zapatrzone dla Niemcy, to może zauważą obowiązujące tam rządzących standardy. Nasze wszystkie afery (tylko te ujawnione, a pewnie to czubek góry lodowej) zmiotłyby tam doszczętnie tzw. klasę polityczną. A nasi mają się dobrze, są bezkarni. A niektórzy z nich mają nawet czelność zarzucać skorumpowanie Ukraińcom. Wiemy, że ten rak naszego wschodniego sąsiada także toczy, ale tam chociaż podjęto desperacką terapię. Zatem trzeba zmienić podejście i nie sądzić naiwnie, że jak się poprze „zaradnych” swojaków, to oni cokolwiek z zgromadzonych łupów swoim wyborcom odstąpią.

Kuś. M.A -pełnomocnik powiatowy PiS

więcej na www.walczanin.pl



**RAJD SZLAKIEM FORTYFIKACJI
ZIEMI WAŁECKIEJ**

15 - 16.08

TRASY

1. GW CEGIELNIA - MARIANOWO - GW CEGIELNIA
2. GW CEGIELNIA - PRUSINOWO WAŁECKIE - GW CEGIELNIA

ORGANIZATORZY

PRELEKCJE
KONKURSY Z NAGRODAMI
OGNIKO

GRUPA WAROWNA CEGIELNIA

MUZEUM ZIEMI WAŁECKIEJ

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA !!! - SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
www.bunkry.eu , 668 834 719, www.muzeum.walcz.pl



**V PIKNIK MILITARNY
ZMECHANIZOWANY**

17.08
12.00 - 17.00

- * pokaz sprzętu wojskowego
- * pokazy sprawności żołnierskich
- * wystawa obrazów Lucjana Jurenii
- * żołnierski poczęstunek
- * kino bunkrowe
- * strzelnica wiatrówkowa
- * miniatury z kolekcji Marcina Krężela

SKANSEN FORTYFIKACYJNY
GRUPA WAROWNA CEGIELNIA
WAŁCZ, UL. POŁUDNIOWA

GRUPA WAROWNA CEGIELNIA

MUZEUM ZIEMI WAŁECKIEJ